

DZIŚ
12 stron

Głogów

TU MÓWI... GŁOGÓW

Nasze miasto ma już swoją gazetę i telegazetę, do pełni szczęścia brakuje tylko programu radiowego.

Możliwe, że w najbliższym czasie marzenie lokalnych radiolubów czy zostanie spełnione i będziemy mogli usłyszeć wiadomości np. „Tu mówi Głogów”...

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lubin

**RANKING
NAJPOPULARNIEJSZYCH**

Redakcja „Słowa Polskiego” prowadzi od miesiąca ranking najpopularniejszych osobistości województwa legnickiego. Bryluje w nim m. in. Jan Sadecki. Na pierwszej pozycji znajduje się prezes Zarządu KGHM Polska Miedz S.A. dr inż. Jan Sadecki. Na drugiej Wojciech Pica przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, na trzeciej Andrzej Głapiński — wojewoda legnicki — mieszkaniec Lubina. Ranking prowadzony będzie w październiku, a może nawet później. Czytelnicy zaproszani, aby rozszerzyć go o ludzi nie tylko z polityki i gospodarki.

(Mid)

Zielona Góra

WYBUCH W INTERNACIE

W miniony czwartek 17-letni uczeń jednej z sulchewskich szkół zawodowych przywodzi do internatu splankę z elektrycznym detonatorem, znaną z poligonu wojskowego. Zaczął przy niej manipulować i wówczas nastąpił wybuch.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE

ALPO

GAZETA NOWA

Nr 200 (256) 91

14 października

700 zł

Przyzwyczajiliśmy się już do tego, że tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, wokół oświaty rozpętuje się zjadła dyskusja. We wrześniu ubiegłego roku detonatorem było wprowadzenie lekcji religii. W tym roku — wielkie cięcia w programie nauczania, etatach administracji i nauczycielskich poborach. Znow więc przetoczyła się przez kraj wielka debata o oświacie, która... nic nie dała. Dzwonki w szkołach rozległy się punktualnie, debaty ucichły i wszystko wskazuje na to, że...

Ból mija

Ostatnia, jak sądzę „drgawka” Nauczycielska „Solidarność” nie protestacyjną był sobotni „czarny marsz” zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dziś mamy Dzień Edukacji Narodowej, który w cie ten wolny od nauczania dzień koncepcji działaczy ZNP miał (jakoś nie razi to „wolne” działa by być spędzony w milczeniu, czy) na spotkanie się w szkołach rodziców i nauczycieli, którym zależy najbardziej na losie naszych dzieci. Jak się dowiaduje, w różnych miejscowościach nie będzie na szczęście jałowego milczenia.

(Ciąg dalszy na str. 11)

A. Stelmachowski o rentach i emeryturach

Bez iluzji

Przekroczyliśmy granicę bezpieczeństwa, gdy chodzi o wydatki na emerytury i pomoc społeczną. Aż 26 proc. części dochodów ludności

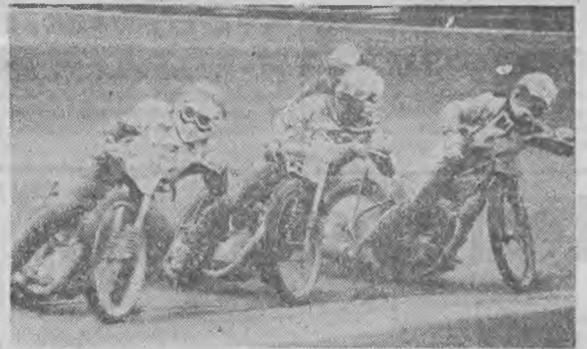
(Ciąg dalszy na str. 2)

**ZMIANA WARTOŚCI
„KOSZYKA
WALUTOWEGO”
CZYTAJ NA STRONIE 2**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jan Osvald Pedersen z «Pucharem Gazety Nowej»

Ostatnim tegorocznym występem żużlowców mistrza Polski, K.S. Morawski Zielona Góra był pojedynek na własnym torze z mistrzem ligi brytyjskiej „Wilki” z Wolverhampton. Mecz zakończył się remisem 45:45. Po zawodach drużynowych, rywalizowano w mini-turnieju indywidualnym o „Puchar Gazety Nowej”. Zwyciężył aktualny mistrz świata Dunczyk Jan O. Pedersen przed Larsenem Gunnestadem (Norwegia), Samem Ermolenko (USA) i Grahamem Jonesem (Anglia). W jutrzejszym wydaniu „Gazety Nowej” zamieścimy wywiad z Janem Osvaldem Pedersenem, który w przyszłym sezonie ma bronić barw drużyny zielonogórskiej.



Na zdjęciu od lewej: A. Huszcza, L. Gunnestad, Ch. Ermolenko, G. Jones. Fot. MAREK WOŹNIAK

**Konferencja prasowa
rzecznika rządu**

**Na wyborach świat
się nie kończy**

W ubiegły piątek w Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu ministra Andrzeja Zarębskiego z dziennikarzami gazet regionalnych. Zasypany gradem trudnych pytań gość z Warszawy — udzielił wyczerpujących odpowiedzi. Nie ma się co obawiać ścisłej współpracy z Niemcami, której nie należy hamować myśleniem w kategoriach resentymentów historycznych. Współpracę tę pojmujemy jako wkład w proces integracji europejskiej. Nikt za jednym zamachem nie zapłaci nam za Jaltę. Można

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Kolejna awaria
w Czarnobylu**

W piątek o godz. 20.09 czasu lokalnego na skutek awarii instalacji elektrycznej wybuchł pożar w generatorze drugiego bloku energetycznego w silowni nuklearnej w Czarnobylu. Ogień ogarnął dach hal turbin. Natychmiast wyłączono reaktor i rozpoczęto proces chłodzenia. O godz. 23.30 pożar ugaszono, ale w następstwie pożaru częściowo zawałił się dach nad generatorem nr 4.

(Ciąg dalszy na str. 2)

WYBORY '91 • REKLAMA • WYBORY '91 • REKLAMA

"Mogę być użyteczny i dlatego kandyduję..."

**LECH PIASECKI
-ETAP DO SENATU-**



Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

(Ciąg dalszy na str. 2)

OBNIŻKA CEN!
WPRP
WOJEWÓDZKIE PRZEMISŁOWSTWO PRZEMYSŁOWE
66-400 GORZÓW WLKP., UL. ARMII CZERWONEJ 10
W pierwszych dniach października br. tendencję spadkową wykazały ceny skupu żywca wieprzowego. Na wysokim poziomie utrzymują się jednocześnie ceny żywca wołowego.
Uwzględniając zachodzące tendencje WPRP w Gorzowie
OBNIŻA z dniem 14 października br. ceny większości wyrobów średnio o ok. 5%

**Pożyczę
25 mln. zł
Za dwa miesiące
oddam
33 mln. zł
Zielona Góra
tel. 36-68**
1492-2

(Ciąg dalszy na str. 2)

poniedziałek

LIWII, KALIKSTA,
ALANA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło dziś o 5.56 zjdzie o 16.48 Do końca roku pozostało 78 dni



pogoda

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami.
Temperatura:
max. 13 min. 9 st.

notowania

Zielona Góra: PKO I, ul. Zeromskiego USD 11.220 - 11.520 DM 6.550 - 6.740
Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.400 - 11.550, DM 6.570 - 6.690
Lubin: BAX USD 11.420 - 11.550, DM 6.570 - 6.690
Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia USD 11.300 - 11.520, DM 6.550 - 6.740

rozmowa GAZETY NOWEJ

Błąd programisty

Z Marianem Krzaklewskim przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" rozmawia Andrzej Cudak

— Podczas zjazdu gorzowskiej „Solidarności” i kilka dni wcześniej na spotkaniu ze związkowcami zielonogórskimi wśród powodów, które przeszkadzają związkowi wymieniał pan starą ustawę związkową, trzy opcje skierujące się w rządzie, siły postkomunistyczne. A przecież od dwóch lat rządy sprawujące władzę cieszą się (a może cieszyły się do rozporządzenia kampanii wyborczej) poparciem „Solidarności”.

— To pana zdanie.

— Stara się pan na wszelkie możliwe sposoby znaleźć inne wytłumaczenia, unikając oceny rządu.

— Nie zgadzam się z pana wypowiedzią. Pomysł akcji protestacyjnej 22 września przeciwko bledom w polityce społeczno-gospodarczej rządu jest moją autorską formułą. Nie wiem czy pan zna przebieg historyczny — w pewnym sensie — posiedzenia w tej sprawie Komisji Krajowej. Wtedy była też propozycja, by uchwala o akcji protestacyjnej była wotum nieufności dla rządu. Z zasadniczych względów — wszak rząd został zaproponowany przez w pełni demokratycznie wybranego prezydenta, którego związek poparł — czuliśmy się wobec niego zobowiązani.

(Ciąg dalszy na str. 10)

WYBORY '91 • REKLAMA • WYBORY '91 • REKLAMA

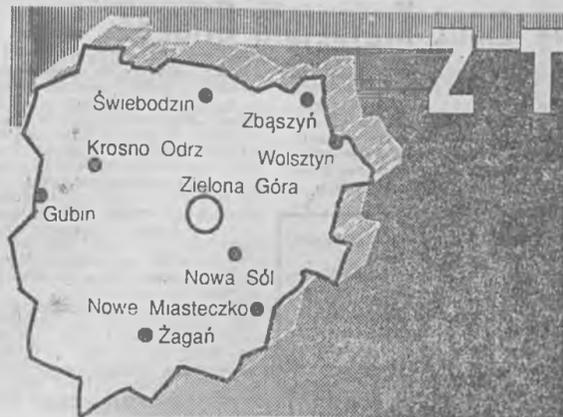
KTO PODNIESIE RĘKAWICĘ?

Wzywam kandydatów wszystkich ugrupowań politycznych startujących w wyborach do Sejmu RP w okręgu nr 14 na „pojedynek wyborczy” w dniu 16.10. br. o godz. 16.30 w klubie zakładowym „MERA-LUMEL” w Zielonej Górze, ul. Kazimierza Wielkiego 10, zapraszając równocześnie na to spotkanie tych spośród wyborców, którzy nie są jeszcze zdecydowani na kogo oddać swój głos.

Zbigniew Wawrzyniak, Kandydat Niezależny (Lista Wyborcza nr 67)

1485-Z

Z TERENU Z TERENU Z TERENU



Świebodzin

Środki finansowe urzędów telekomunikacyjnych maleją, zapotrzebowanie na telefony rośnie. W Świebodzinie bezpośrednio zainteresowani postanowili nie czekać i założyli Społeczny Komitet Telefonizacji. 802 członków zebrało łącznie dwa miliardy. Pieniądze wykorzystano na rozbudowę centrali i sieci telefonicznej, zyskując w ten sposób 1000 nowych numerów. Majątek komitet przekazał świebodzińskiemu Urzędowi Telekomunikacyjnemu, który w zamian nie pobierał od jego członków opłat za przyznanie abonamentu telefonicznego.

W Świebodzinie na 22 tys. mieszkańców 4200 posiada telefon, co oznacza 20 numerów na 100 osób. Uwzględniając polskie realia, relacje te można uznać za sukces.

(bkm)

Nowe Miasteczko

Piętnaście ciosów za stłuczkę

W poniedziałek w nocy, w pobliżu Nowego Miasteczka, doszło do kolizji samochodu marki Nysa (z rejestracją katowicką) z fiatem 126p, którym kierował 20-letni mieszkaniec Głogowa.

Nie mogąc dojść do porozumienia, dwaj kierowcy postanowili wyjaśnić przy pomocy policji kto zawinił. Udali się na posterunek w Nowym Miasteczku. Gdy nie zastali nikogo, pojechali w stronę Nowej Sól. W trakcie jazdy kierowca malucha (tak twierdzi "wyczuł", że kierowca nysy chce uciec. Dogonił go i dał znak, aby się zatrzymał. Następnie podszedł do samochodu, otworzył drzwi i zadał nożem piętnaście ciosów, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia.

Ranny, krwawiąc, z trudem dojechał do Nowej Sól na policję i powiadomił o napadzie. Na szczęście dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

We wtorek 8 października br. funkcjonariusze komisariatu policji w Kożuchowie tymczasowo aresztowali 20-letniego napastnika.

(ej)

Sulechów

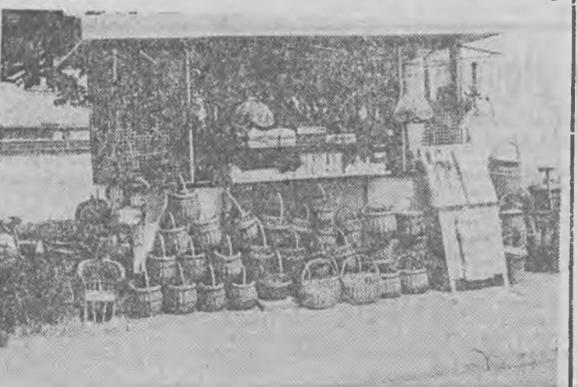
Budujemy nowy dom...

Sulechowska Spółdzielnia Mieszkaniowa oddała w tym roku 48 mieszkań. Wstępny koszt za metr kwadratowy wyniósł 1,5 miliona. Po dokładnych obliczeniach i uwzględnieniu odsetek bankowego kredytu, wzrosł do 2 mln 300 tys. Wysoka cena nikogo nie zraziła. Stuczki członków spółdzielni nadal czeka. Większość z nich to przyszli lokatorzy trzech aktualnie budowanych bloków. W przyszłym roku spółdzielnia zamierza otworzyć zamkniętą od kilku lat, listę nowych członków.

(bkm)

Gubin

Wiklina w miejsce prasy



Fot. Krzysztof Mężyński

Zbąszyń

Znów potrzebne miliardy

Budownictwo mieszkaniowe w Zbąszynie zawsze rozwijało się słabo. Wprawdzie postawiono kilka bloków, ale za mało w porównaniu z potrzebami. Ostatnio Spółdzielnia Mieszkaniowa "Kolejarz" ze Zbąszynka, obejmująca swoją działalnością Zbąszyń, planuje wybudowanie dwóch kolejnych bloków. Postawiła jednak warunek — miasto musi dać środki na uzbrojenie terenu. Władze podpisały już umowę dotyczącą sfinansowania tego przedsięwzięcia. Chodzi o 2 miliardy złotych. Sumą tą trzeba będzie zdobyć w ciągu dwóch lat.

(z.r.)

Nowa Sól

Kradł, handlował i wpadł

Prokuratura Rejonowa w Nowej Sól aresztowała tymczasowo we wtorek 8 października br., głównego sprawcę włamania, w nocy z 6 na 7 września br., do sklepu PSS "Kopciuszek" przy ul. Zjednoczenia. Wcześniej zatrzymano dwóch nieletnich, którzy brali udział we włamaniu. Sprawcy po wykręceniu klódek i wylamaniu drzwi, wynieśli sprzęt rtv, wyroby ze srebra i inne towary na wartość blisko 50 mln zł. Aresztowany 31-letni mężczyzna, mieszkaniec Nowej Sól, z zawodu mechanik maszyn budowlanych, trudnił się ostatnio handlem obwoźnym. Odzyskano także część łupu, którą dorosły złodziej trzymał w mieszkaniu.

(ej)

Samodzielna telefonizacja

Spór o Olszynę

Tak naprawdę, kogo by nie zapytać, bez zastanowienia odpowiada, że przejście graniczne w Olszynie oraz wieś leżą na terenie gminy Trzebiel. A jednak... Mało kto wie, że należy ona do gminy Brody.

Tak jest już od ponad 18 lat, kiedy to "grupa mędrców" postanowiła na nowo podzielić Polskę i utworzyć gminy.

Dziś, wielu ludzi zastanawia się więc dlaczego Olszyna ma być "własnością" Brodów? Przecież jest stąd o wiele bliżej do Tuplic, które są z przejściem bardzo związane. To właśnie w tej miejscowości, równocześnie z budową przejścia granicznego, rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego dla celników, a przez kilkadziesiąt lat stacjonował oddział Wojsk Ochrony Po-

granicza. I wreszcie, w Tuplicach przez wiele lat miał i ma swą siedzibę spedytor — HARTWIG. Na dodatek, najdogodniejszy dojazd z Olszyny do Brodów i tak wiedzie przez Tuplicę.

Dopóki podatki jakie płacili instytucje obsługujące przejście graniczne w Olszynie, były niemalże symboliczne, sporu praktycznie nie było. Obecnie, w dobie samorządów terytorialnych radni zaczęli dokładniej wniknąć w temat. Tak więc, radni z Tuplic wystąpili z wnioskiem o zmianę granic gmin i przyłączenie Olszyny do swego terenu. Uzasadnieniem takiej decyzji miałyby być wyżej podane argumenty. Sedno sprawy jednak na tym nie polega, bo jeszcze całkiem niedawno nikt w Tuplicach nie przejmował się tak



Fot. Monika Dyszczyńska

ważą oddaleniem przejścia granicznego od "stolicy" gminy. O co więc chodzi? Otóż, w chwili obecnej podatki z użytkowania tere-

nów są znaczne. Przy przejściu granicznym użytkowników jest sporo, a będzie ich o wiele więcej. (z.d.)

Krosno Odrzańskie

Grażyna Żak w opałach?

Ostatnio dość głośno było na łamach zielonogórskich gazet o Grażynie Żak, biznesmence z Krosna Odrzańskiego. Wszystko wskazuje na to, że właścicielka sieci sklepów na terenie Krosna i okolicznych wsi znalazła się w tarapatach. W ostatnim czasie wiele należących do niej sklepów krośnieńskich i wiejskich zostało zamkniętych. Już wcześniej wysokie ceny towarów spowodowały odejście stałych klientów.

Niektórzy dopatrują się w tej sytuacji nierozsądnego i zbyt emocjonalnego podejścia Grażyny Żak do interesów. Prawdopodobnie cena na wynajem lokali były przez nią podbijane bez żadnych hamulców. Szczególnie jeśli do przetargów stawała miejscowa PSS "Spolem". Osiągnięto wówczas niebagatelną sumę nawet 105 tysięcy złotych za metr kwadratowy... Grażyna Żak ma obecnie sporo zobowiązań, a część właścicieli wobec których jest zadłużona zdecydowała się dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej.

"To bardzo przebojowa kobieta — powiedział o Grażynie Żak miejscowy burmistrz — ale najwidoczniej się przeliczyła".

Badając od dwóch tygodni biznesmencek w Krośnie nie widziano. Niektórzy twierdzą, że uciekła. Inni mówią, że podobno otwiera sieć sklepów w Gorzowskiem. W każdym razie z niecierpliwością oczekujemy bliższych informacji na ten temat.

(asp)

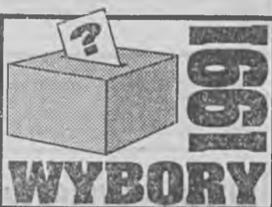
Poznajmy się

kwiatów w Słońsku, gdzie więziono patrona berlińskiej szkoły. Był on niemieckim socjaldemokratą, laureatem pokojowej nagrody Nobla w 1935 roku. Młodzież spotkała się również z prezydentem Nowej Sól K. Gonetem, odwiedziła Nowosolską Fabrykę Nici "Odra", dom kultury, rozmawiała z przedstawicielami partii i ugrupowań politycznych. Była również we Wrocławiu, gdzie oglądała Panoramę Racławicką. Ideą wizyty było hasło — "poznaj miasto partnera". Bardzo zaskoczyli Niemców wielki wpływ kościoła na życie ludzi. Zwiedzając zakład "Odra" uczniowie

nie niemieccy rozmawiali z pracownikami o warunkach życia, o ich placach. Jak ciężko żyje się obecnie w Polsce mogli przekonać się mieszkając w domach prywatnych. Podkreślali jednak polską gościnność i serdeczność.

Młodzież, którzy spotkali się z byłymi więźniami obozów koncentracyjnych, pod wpływem rozmowy zrewidowali swój pogląd na temat od-

(aj)



Na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1991 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 59, poz. 252) Okręgowa Komisja Wyborcza w Zielonej Górze podaje do wiadomości informacje o zarejestrowanych okręgowych listach kandydatów na posłów: w okręgu wyborczym nr 14

Lista nr 63 Polska Partia Przyjaciół P.wa (P.P.P.P.)

1. Kłoczko Marek I. 39, prawnik, zam. Warszawa
2. Michalewski Jerzy I. 46, prawnik, zam. Gdańsk
3. Firchał Dariusz I. 53, inż. mechanik, zam. Warszawa

Lista nr 66 Lista „Prezesa Zbigniewa Morawskiego”

1. Morawski Zbigniew I. 39, przedsiębiorca, zam. Zielona Góra
2. Miałkowski Józef I. 42, ekonomista, zam. Zielona Góra
3. Milczarkiewicz Andrzej I. 45, pośrednik ubezpieczeniowy, zam. Zielona Góra

REDAKCJA OTRZYMAŁA

W dniu 26 września 1991 roku na walnym zebraniu członków Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalino-wskiego z terenu woj. zielonogórskiego podjęto uchwałę w sprawie udzielenia poparcia w nadchodzących wyborach kandydatom do parlamentu z Porozumienia Obywatelskiego Centrum (listy nr 12).

W imieniu ubiegających się o mandaty poselskie i mandat senatorski wystąpił Romuald Szeremietiew i omówił problemy interesujące członków ZWPOS.

Uznano, że w przeciwieństwie do niektórych liderów innych partii politycznych realizujących politykę tzw. "grubej krechy" i traktujących niepoważnie sprawę wyrównania rachunku krzywd wyrządzonych przez totalitarny aparat terroru stalino-wsko-bierutowskiemu ofiarom nieludzkich represji — więźniom politycznym, przywódcy Porozumienia Obywatelskiego Centrum zapewnią rozwiązanie tych problemów zgodnie z zasadami sprawiedliwości. W związku z tym Porozumienie Obywatelskie zasługuje na pełne poparcie wyborcze.

Uchwałę podjęto prawie jednogłośnie (3 osoby wstrzymały się od głosowania).

Zbigniew Bantle

Wolsztyn

Handel — prosta sprawa

"W poniedziałki Alicja Paprzycka, prowadząca sprawy handlu, rzemiosła i usług w Urzędzie Miejskim w Wolsztynie ma najwięcej interesantów. W niedzielę ludzie dyskutują, naradzają się jak by tu rozpocząć biznes, a następnego dnia od rana zaczynają urzeczywistniać swoje plany.

Jeśli ktoś zamierza zajmować się handlem zawodowo — przychodzi do pani Paprzyckiej, pisze podanie, w którym określa czym chce handlować, czy w stałej placówce, czy w systemie obwoźnym, nalepia znaczek za 60 tysięcy złotych i wychodzi z biura z zezwoleniem.

W mieście i gminie Wolsztyn podmiotów gospodarczych zajmujących się handlem jest ogółem 470. W tej liczbie znajduje się

270 sklepów prywatnych i około 70 uspołecznionych. Reszta to handel okrzętny i hurtownia.

A co wtedy, kiedy w piątek zabraknie chleba? Otóż w Wolsztynie rzadko się to zdarza. Pod tym względem panuje porządek. Piekarni informują panią Paprzycką, że zamierzają zrobić sobie wolny dzień, wtedy prosi się inny zakład, żeby zwiększył produkcję pieczywa. Krótko mówiąc nadal — mimo, że już nie ma takiego obowiazku — pracownica wydziału koordynuje rynek, oczywiście dla dobra konsumentów. Pani Alicja Paprzycka ma za sobą poważny staż pracy. Przeżyła centralne planowanie, lokalne rozdzielniki i kartki. Wszystko to przechodziło przez jej ręce. "Nie chciałabym powrócić do tamtych metod pracy

— mówi. — Mam jeszcze kłopoty

z reklamacjami. Rywatni właściciele sklepów nie chcą na przykład przyjmować towarów zakwestionowanych przez klientów. Dotyczy to zwłaszcza obuwia, ale nie tylko. Nieraz muszę osobiście interweniować i to pomaga. Niektórzy sprzedawcy po prostu łamią prawa konsumentów. Sami biorą towar ze źródeł, które im nie gwarantują honorowania reklamacji. Te rzeczy muszą być unormowane. Nie sposób przecież z byle drobiazgiem odwoływać się do Sądu"

Handel to prosta sprawa. Wystarczy trochę inicjatywy, uczciwości i nienormowanej pracy a klienci, przez nikogo nie proszeni, na pewno przyjdą do sklepu.

(Za)

Ciężka dola emerytek

Fot. Marek Woźniak

SPORT



Zbyt wcześnie spoglądali na zegar Bez bramek w meczu beniaminków

Trzynastą serię spotkań rozegrali piłkarze II ligi. Trzynastka okazała się pechową dla niedawnego lidera — Lechii Gdańsk, która przegrała kolejne spotkanie. Czy to jednak wyłącznie pech? Stilon Górz utrzymał kontakt z czołówką wyprzedzając w walbrzyskim Zagłębiem, natomiast Chrobry Głogów przyszył jeden punkt z Wrocławia.

STILON GÓRZÓW — ZAGŁĘBIE WALBRZYCH 2:1 (1:0)

1:0 — Robert Cieslewicz (22 min.)
2:0 — Wiesław Osiecki (48 min.)
2:1 — Piotr Jacyna (88 min.)
STILON: Stróżyński, Kowalewski (od 67 min. Filas) — Ludniowski, Krysiński, Dragon, Bisaga — Janczylik, Drożdż, Osiecki — Cieslewicz, Burzawa.
ZAGŁĘBIE: Nowicki — Bednarski, Nykiel, Dauksza, Otok — Hajduk, Paterski, Radziemski, Lopatyński — Nowomieski (od 46 min. Jacyna), Buganiuk.
Sędziował Kazimierz Pucelawski (Toruń), widzów ok. 3 tys. Żółta kartka ukarany został Mirosław Otok.

Górzowski zespół wystąpił bez Zuzława Dudzica (pauzował za trzy żółte kartki), w następnym meczu dla drużyny Zagłębia zabrakło Marka Wierzbickiego (pojechał na pogrzeb ojca). Przez niespełna pierwszy kwadrans meczu grający bez kompleksów walbrzyskie sprawili sikonowcom sporo kłopotów. Dysponując niezłą szybkością, oni częściej byli przy piłce, a w 6 min. Krzysztof Radziemski z kilku metrów ostro strzelił, jednak piłka poszybowała nad poręczką. Z czasem gorzowianie uporządkowali grę, przegrali inicjatywę, a pierwszą próbę za skoczenia bramkarza Zagłębia podjął w 14 min. Wiesław Osiecki strzelając z dalszej odległości.

W 22 min. było 1:0. Kowalewski sprytnie przekazał piłkę Burzawie, ten głową przedłużył podanie do Cieslewicza, który precyzyjnym strzałem tuż przy lewym słupku po kolanu Nowickiego. Od tego momentu miejscowi piłkarze wyraźnie do minowali. W 27 minucie bramkarza Zagłębia zatrudnił Zenon Burzawa, trzy minuty później Robert Cieslewicz wymanewrował obrońców, przekazał piłkę Zbigniewowi Bisadzie ten jednak posłał ją daleko od bramki, nieco później Piotr Janczylik zwał, że z podaniem piłki do Osieckiego, który będąc w trudnej sytuacji strzelił niecelnie. Widowskowska akcją skonstruowali w 35 min. Burzawa, Cieslewicz i Janczylik, który głową uderzył piłkę minimalnie nie celnie. Po tej akcji strzelał jeszcze Drożdż i Janczylik jednak bramkarz Zagłębia nie pozwolił się zaszkodzić.

Po niespełna trzech minutach gry w II połowie gospodarze prowadzi-

LI 2:0. Piłkę wyprowadził Janczylik, podał ją Osieckiemu, a ten po solowym rajdzie, z każdą sekundą na większej szybkości wypracował sobie dogodną pozycję strzelecką, której nie zmarował. Walbrzyskanie nie mając nic do stracenia, poszli na „wymianę ciosów”. W 53 min. Jarosława Stróżyńskiego sprawdził Radziemski, chwile później to samo uczynił Jacek Hajduk, w 70 min. z 8 m obok słupka strzelił Jacek Buganiuk. Korzystne sytuacje wypracowali także stilonowcy, a w 73 min. Cieslewicz był o krok od zdobycia gola. Po przejściu piłki od obrońcy Zagłębia, napastnik Stilonu wymanewrował Nowickiego, z ostrego kąta strzelił jednak zbyt słabo i Mirosław Otok wybił piłkę z linii bramkowej. Ten sam zawodnik w 82 min. nie wykorzystał piłki podanej przez Ryszarda Drożdża.

Miejscowi piłkarze zbyt często za czeli spoglądali na zegar i taka postawa się zemściła. W 88 min. po strzale Buganiuka (głowa) Stróżyński sparował piłkę na róg, rzut rózny wykonał Lopatyński, a Jacyna wykorzystał niezdecydowanie obrońców i zmniejszył rozmiary porażki wysyłając piłkę głową do siatki. Tym sposobem zamiast pewnego zwycięstwa Stilonu mieliśmy w końcu czwórę horror.

ROMAN SIUDA

SŁĘZA WROCŁAW — CHROBRY GŁOGÓW 0:0

SŁĘZA: Kaczmarek — Kucharczyk, Bodylski, Twardak, Fuda II — Adamczyk, Michalec, Tomziński, Pomorski — Rusiecki, Lizak (od 65 Walczak).
CHROBRY: Cuper — Slachowiak, Bukowski, Wanat, Zbarszewska (od 87 Malucki) — Monikiewicz, Jasinski, Czesnakowski, Czajkowski (od 79 min. Galka) — Pyc, Popek.
Żółta kartka: Andrzej Popek (Chrobry).
Sędziował Stanisław Zyjewski (Leszno). Widzów ok. 1,5 tys.

Mecz był ciekawym widowiskiem, a w grze zespołów nie było żadnego kunktatorstwa, typowego dla „starych znajomych” grających w derbach Dolnego Śląska. Drużyny zaprezentowały ofensywny styl i skuteczną obronę.

Goście w pierwszej połowie mieli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramek, ale strzelali: Radosław Jasinski, Grzegorz Pyc, Andrzej Popka i Waldemara Wa-

nata, nie znalazły drogi do bramki Piotra Kaczmarka. Gospodarze ze wznawiali się tylko strzałem z 15 metrów w wykonaniu Mariusza Tomzińskiego. W 39 minucie na skutek niedyspozycji sędzia przerwał mecz. Za chwilę jednak powrócił do swych obowiązków.

W drugiej części spotkania okazało się, że zaprzęśli Zbigniew Czajkowski, a w ostatnich minutach także Mirosław Czesnakowski. Końcowy rezultat nie krzywdzi żadnej z drużyn.
JANUSZ CIESLIK

POZOSTAŁE WYNIKI GRUPY PIERWSZEJ: GÓRNIK PSZÓW — LECHIA GDAŃSK 3:0 (3:0), Polonia Bytom — Moto Jelcz 1:1 (1:0), Górnik Walbrzych — Naprzód Rydultowy 0:1 (0:0), Pogoń Szczecin — Warta Poznań 3:1 (1:1), Odra Wodzisław — Szombierki Bytom 0:3 (0:1), Bałtyk Gdynia — Miedź Legnica 0:0, Chemik Police — Raków Częstochowa 1:1 (1:1).

TABELA

Miedź	13	18	24:9
Szombierki	13	18	29:16
Raków	13	17	22:16
Lechia	13	17	16:15
Stilon	13	16	24:14
Górniki Pszów	13	16	18:11
Pogoń	13	15	17:11
Polonia Bytom	13	14	17:13
Zagłębie Walbrzych	13	13	14:15
Naprzód	13	12	10:14
Chemik Police	13	12	12:17
Chrobry	13	12	11:17
Słeza	13	12	12:19
Bałtyk	13	11	16:19
Moto Jelcz	13	10	13:15
Górniki Walbrzych	13	8	12:21
Odra	13	7	13:24
Warta	13	6	10:24

Grupa druga: Gwardia Warszawa — Boruta Zgierz 1:2 (1:1), Cracovia — Polonia Warszawa 0:2 (0:1), Avia Świdnik — Wisła Płock 2:0 (1:0), Wisłoka Dębica — Olimpia Elbląg 1:0 (0:0), Stomil Olsztyn — Sandecja Nowy Sącz 3:0 (1:0), GKS Belchatów — Resovia Rzeszów 2:2 (1:1), Stal Rzeszów — Chemik Bydgoszcz 2:0 (1:0), Jagiellonia Białystok — Błękitni Kielce 1:0 (1:0), Korona Kielce — Siarka Tarnobrzeg 1:1 (1:1).

TABELA

Siarka	13	19	18:6
Chemik Bydgoszcz	13	18	24:13
Jagiellonia	13	16	20:14
Polonia Warszawa	13	16	21:16
Błękitni	13	15	14:8
Resovia	13	15	18:10
Stal Rzeszów	13	15	20:16
Boruta	13	14	15:13
GKS Belchatów	13	14	12:14
Avia	13	14	11:15
Wisłoka	13	13	12:13
Gwardia	13	12	15:20
Stomil	13	12	16:25
Korona	13	11	11:13
Olimpia Elbląg	13	11	15:17
Wisła Płock	13	10	12:13
Sandecja	13	5	9:24
Cracovia	13	4	8:26

obrończynią tytułu — Mają Czuburdanidze (Gruzja). Stan meczu 4:4.

W pierwszym meczu o Puchar Europy hokejski Polonii Bytom pokonał mistrza Danii, drużynę Heroning 6:2 (2:1, 2:1, 2:0).

W Tokio zakończył się halowy turniej ATP, w którym suma nagród wyniosła milion dolarów. W finale singla Szwed Stefan Edberg pokonał Amerykanina Derricka Rosta 6:3, 1:6, 6:2.

dett: 1983 — 27; 1979 — 18; opel rekord: 1979 — 22,5; VW polo: 1987 — 57; 1978 — 13,9; 1975 — 13,5; VW golf: 1985 — 58; VW passat kombi: 1988 — 145; ford taunus: 1981 — 26,5; ford sierra: 1982 — 45; ford escort: 1985 — 47; 1981 — 36; renault 11: 1987 — 38; peugeot 309: 1986 — 67; alfa romeo: 1978 — 18.

Z samochodów dostawczych oferowano min. suzuki z 1983 r. za 29,5 M. S.

GŁOGÓW
Fiat 126p: 1984 — 10; 1983 — 10,5; FSO 1500: 1984 — 13,5; 1982 — 16; polonez: 1979 — 14,5.
Samochody zagraniczne: alfa romeo: 1988 — 72; fiat uno: 1984 — 37; BMW: 1978 — 16; VW golf: 1979 — 27; VW passat: 1979 — 15,5; skoda 100: 1973 — 5,5; audi 80: 1980 — 22; audi avanta: 1978 — 24; renault 11: 1984 — 49.
Samochody dostawcze: ford transit: 1988 — 135; renault trafic: 1985 — 80.

GÓRZÓW
Fiat 126p: 1989 r. — 23,5 mln, 1988 — 18,8; 1987 — 18,5; 1985 — 13,8; 1984 — 12, 1983 — 10,8; 1982 — 8,7; 1981 — 8,7; 1980 — 7,3; 1979 — 7,2; 1978 — 6,6; fiat 125p: 1988 — 16; 1985 — 13,7; 1975 — 6,25; polonez: 1984 — 23.
Zagraniczne: lada samara 1991 — 56 mln, skoda favorit 1991 — 64, ford escort 1990 — 120, scorpio 1988 — 110, BMW 318 1989 — 21 tys. DM, 315 — 1983 — 45, fiat uno 45 1989 — 62, seat Ibiza 1986 — 65, nissan sunny 1988 — 98, mitshubishi 1986 — 80, colt 1981 — 20, renault: 9 GTL 1986 — 50,5 a 1981 — 49.

fuego 1983 — 39, opel record 1985 — 68, 1978 — 25, talbot 1983 — 35, citroen 1982 — 28, mercedes 200 D 1982 — 50, volvo 1981 — 20, VW polo 1981 — 29, golf 1980 — 24, passat 1979 — 18, „garbus” 1971 — 9. (maz)

Ekstraklasa mężczyzn po pierwszej rundzie Przełomowy mecz Krzysztofa Orluka?

Sobotnimi meczami siódmej serii piłkarze rezerwy I ligi zakończyli pierwszą rundę mistrzostw. W grupie „X” na czele tabeli jest broniące tytułu gdańskie Wybrzeże, natomiast w grupie „Y” — Grunwald Poznań. Ze zmiennym szczęściem grały drużyny Zagłębie Lubin i Sokół Górzów. Zagłębie wprawdzie przegrało w Gdańsku, ale walczyło, natomiast Sokół pewnie pokonał nieco przerabianą Warszawiankę. Już w najbliższą środę rozpoczyna się druga rewanżowa. Sokół podejmie drużynę Miedzi Legnica, a Zagłębie jedzie do Wrocławia.

WYBRZEŻE GDAŃSK — ZAGŁĘBIE LUBIN 3:2 (1:3:9)

WYBRZEŻE: Brzozowski, Dudaref — Stankiewicz 3, (Subocz 5, Grzenkowski 3, Frelek 3, Predehl 0, Maciejewski 0, Gadomski 1, Koleśnik 1, Skup 4, Wenta 10. Wykluczenia: 12 minut.
ZAGŁĘBIE: Woźniak, Zaprutko, Dębowski — Baczynski 5, Ordonowski 4, Bobrek 1, Smurzyński 1, Faustman 0, Zieliński 1, Diduszenko 5, Abraganian 6, Glinka 3. Wykluczenia: 6 minut.
Sędziowali: M. Sobolewicz i A. Chocianowski (Łódź). Widzów 150.

SOKÓŁ GÓRZÓW — WARSZAWIANKA 3:2 (1:3:9)

SOKÓŁ: Kozielski, Gajda — Ziomkowski 0, Robak 10, Guminski 3, Balanda 1, Orluk 8, Warzybok 0, Ratajewski 0, Czubak 1, Kaniowski 4, Gołębowski 1. Wykluczenia: 4 min.
WARSZAWIANKA: Oglaza, Laha — Smółka 5, Pietrusiński 2, Welna 1, Surmacz 3, Kłosinski 0, Siedlecki 1, Grzegorzewski 0, Badowski 3, Zglinicki 3, Nowakowski 0. Wykl.: 10 min.
Sędziowali: Adam i Andrzej Mikolajczakowie (Wrocław), widzów ok. 500.

Goście w pierwszej części zagrali z dużym respektem dla aktualnego mistrza kraju. Nadmierna nerwowość i bojliwość, uwidoczniła się przede wszystkim pod koniec pierwszej połowy, gdy lubinianie nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji, w tym rzutu karnego (Wiaczesław Diduszenko). Gospodarze bezlitośnie wykorzystali te błędy i z sześciobramkową zaliczką zeszli na przerwy.

W drugiej części spotkania, goście zagrali znacznie lepiej i zmniejszyli rozmiar porażki. W 41 minucie na tablicy widniał rezultat 2:2:18 dla Wybrzeża. Straty z pierwszej połowy okazały się jednak zbyt wielkie, aby je odrobić tym bardziej, że b. dobrze bronili Mirosław Brzozowski, a celnymi rzutami popisywał się Eugeniusz Wenta.

Warszawianka, drużyna złożona w większości z bardzo młodych zawodników, jak dotąd zdobywa punkty wyłącznie we własnej hali. Mimo iż gra w niej reprezentant kraju Paweł Pietrusiński (w sobotnim meczu prawie niewidoczny), w Górzowie okazała się zespołem zaledwie przeciętnym.

Sokół — zespół istniejący dzięki sponsorom z „Gobex-u” i niezłe sobie w ekstraklasie radzący, dominował pod każdym względem. Wprawdzie pierwszą bramkę zdobyli goście (Pietrusiński), było to jednak nie jedyną prowadzenie. Początkowo obie drużyny grały zbyt nerwowo, a miejscowi zawodnicy trzykrotnie trafiali piłką w słupek. Przy wyniku 4:2 najpierw Janusz Surmacz, a po nim Marian Rubak nie wykorzystali rzutów karnych.

„Siódemka” Zagłębia wykorzystwała szansę

Drużyny I ligi piłkarzy rezerwy rozegrały w sobotę szóstą serię spotkań. Nie zawiodło lubińskie Zagłębie, zdecydowanie pokonując we własnej hali Start Gdańsk. Nadal kompletem punktów dysponują drużyny AZS Wrocław (grupa „X”) i Startu Elbląg (gr. „Y”).

ZAGŁĘBIE LUBIN — START GDAŃSK 2:0 (1:1:1)

ZAGŁĘBIE: Kąkol, Kozłowska — Gurylowa 5, Perzyńska 4, Fraszczak 1, Siekaniec 1, Suszek 2, Sawczina 2, Świercz 10, Chomiczewska 2, Zukiel 1, Wyległa 0. Wykluczenia: 8 min.
START: Brykowska, Wenegicka — Krakowiak 6, Kuźma 1, Kodrycka 0, Arebačka 4, Budzyska 2, Salowa 7, Mołda 0, Wyszomirska 0, Jurczyk 0, Lawrenz 0. Wykluczenia: 16 m. Czerwona kartka — Budzyska Iwona (Start).
Sędziowali: Jan Góra i Janusz Gajda z (Krakowa). Widzów ok. 100.

Jedynie w ciągu pierwszych dziesięciu minut mecz był wyrównany, a obydwie zespoły po każdej akcji notowały celne trafienia na swych kontaktach. Później akcje lubińskich dziewcząt nabrały większego rozmachu i przewaga Zagłębia zaczęła się systematycznie powiększać. W 19 min. było 1:0, a w 24 min. 1:0:8. W końcówce pierwszej połowy gdańszczanki zmniejszyły różnicę do trzech bramek. Fakt ten nie był jednak wynikiem ich błyskotliwych zagrań, a raczej dwóch kolejnych wykluczeń lubińskich zawodniczek.

Po przerwie sytuacja na parkiecie szybko wróciła „do normy”. Podopieczni Romana Miezierskiego w 40 minucie ponownie prowadzili sześcioma bramkami i nie nie pomagali drużynie Startu częste rozsydy w składzie dokonywane przez trenera Lechosława Lewczuka.

W tym okresie gry szczególnie dobrze popłynął sobie wśród gospodyń Krystyna Świercz siedmiokrotnie celnie rzucając, stając się tym

Drugie zwycięstwo glogowian

W kolejnych meczach II ligi piłkarze rezerwy Chrobrego Głogów, tym razem na własnym boisku pokonali Elmot Świdnica 2:2 (11:8).

SKŁAD CHROBREGO: Rogala, Sikora — T. Kaczmarek 0, Musiał 2, Specht 4, Przybyś 3, Gośko 5, D. Kaszak — Mirosła 0, Kubiak 2, P. Kaczmarek 7.

Najwięcej bramek dla gości: Piotr Boguś 5, Wojciech Kaczmareczek i Adam Werner po 4.
Sędziowali: Lech Czerwiński i Tadeusz Skubisz (Koszalin). Widzów 100.
Gospodarze wystąpili bez kontuzjowanych: bramkarza Mariusza Kwiatkowskiego i rozgrywanego Mariusza Bartoszewicza. Inicjatywa należała do Chrobrego, który w I połowie miał szansę na podwyższenie rezultatu, ale karnych nie wykorzystał: Piotr Kaczmarek, Krzysztof Specht i Krzysztof Przybyś. Wśród miejscowych wyróżnił się bramkarz Wojciech Rogala, a w zespole gości jego vis a vis Andrzej Judin (ZSRR), który w ubiegłym sezonie występował w Śląsku Wrocław.

W pozostałych meczach: Czujaw Przemysław — Gwardia Opole 2:1,8. Górnik Libiąż — Ostrovia 2:2,4. Naprzód Bytom — Górnik Zielonogóra 1:2,1.

TABELA

Czujaw	4	6	84:78
Górnik L.	4	5	102:95
Chrobry	4	4	90:89
Ostrovia	4	4	111:106
Gwardia	4	4	93:91
Górnik Żl.	4	4	90:99
Naprzód	4	3	63:87
Elmot	4	2	83:100



Lider stracił punkty Uni-Complet wygrała w Walbrzychu

W miniony czwartek tenisistki stołowe Uni-Complet Zielona Góra (dotychczas Lumel) oraz Zagłębia Lubin rozegrały mecz I ligi, a już w sobotę odbyła się pełna seria mistrzostw. Zagłębie utrzymało wprawdzie pozycję lidera jednak po remisie z Górnikiem Czerwonka tylko korzystniejszy bilans gier wyprzedza Baildon. Zielonogórzanie pewnie zwyciężyli w Walbrzychu.

Mimo widocznych mankamentów, nicelnych podań i strzałów drużyna Sokola sprawiała korzystnie wrazenie i praktycznie jej zwycięstwo ani przez chwilę nie było zagrożone. Ku satysfakcji trenerów i widzów, znakomita dyspozycja strzelecką wykazał Krzysztof Orluk. Rosły zawodnik częściej niż kiedykolwiek rzucał i trafiał. Może to spotkanie będzie przełomowym momentem w jego karierze? W bramce Sokola wspaniale spisywał się Marek Kozielski. „Jest jak stare wino” — mówili kibice.

W pierwszej połowie goście usiłowali nie dopuścić do znaczących strat bramkowych i przez pewien czas to im się udawało. W drugiej części meczu złudzeń już nie mieli, a ostatnią bramkę zdobył Mariusz Balanda na 2 sekundy przed upływem czasu gry.

R. SIUDA

W pozostałych meczach grupy „X”: Pogoń Zabrze — Unia Tarnów 2:1 (8:7), Pogoń Szczecin — Iskra Kielce 3:1 (1:1), Śląsk Wrocław — Grunwald Ruda Śląska 3:2 (1:8).

TABELA

Wybrzeże	7	13	197:160
Skłask	7	11	223:188
Pogoń Sz.	7	10	198:174
Pogoń Z.	7	8	168:163
Zagłębie	7	6	193:194
Iskra	7	4	172:193
Grunwald R. Śl.	7	4	169:196
Unia	7	0	168:222

W grupie „Y”: Stal Mielec — Hutnik Kraków 2:25 (13:10), Fablok Chrzanów — Grunwald Poznań 2:20 (8:10), Wisła Płock — Miedź Legnica 3:30 (14:10).

TABELA

Grunwald P.	7	9	183:163
Hutnik	7	8	192:175
Wisła	7	8	183:181
Sokół	7	8	159:165
Warszawianka	7	8	160:168
Fablok	7	6	158:155
Miedź	7	5	191:198
Stal	7	4	158:179

samym najsukuteczniejszą zawodniczką spotkania.

Rezygnacja ostatnia kolejką, w której lubinianki zmierzają z Ruchem w Chorzowie. Natomiast za trzy tygodnie rewanżowa runda rozgrywek, w której z taką grą jak w meczu ze Startem, dziewczęta z Lubina mogą sporo osiągnąć.

JACEK KARDELA
GRUPA „X” — pozostałe wyniki: Anilana Łódź — JKS Jarosław 30:22 (12:12), AZS Wrocław — Ruch Chorzów 45:22 (21:11), Piotrowia — Pogoń Szczecin 26:22 (12:9).

TABELA

AZS Wrocław	6	12	213:132
Piotrowia	6	8	167:159
Pogoń	6	8	172:166
Anilana	6	8	132:146
Zagłębie	6	6	133:134
Start Gdańsk	6	2	123:158
JKS Jarosław	6	2	151:184
Ruch	6	2	140:177

GRUPA „Y”: Bałtyk Gdynia — Cracovia 27:23 (16:11), AZS Gdańsk — Zoda Ruda Śl. 28:35 (14:18), AKS Chorzów — Sosnica Gliwice 24:21 (14:8), Skra Warszawa — Start Elbląg 18:21 (10:9).

TABELA

Start Elbląg	6	12	161:115
Skra	6	8	138:123
AKS Chorzów	6	8	132:120
Lechosław Lewczuk	6	8	137:136
Bałtyk	6	6	130:140
Zagłębie	6	4	139:142
AZS Gdańsk	6	2	148:163
Cracovia	6	0	114:160

Chrobry zagrał przeciętnie, ale wyszarżyło to do zainkasowania punktów. M. S.

W pozostałych meczach: Czujaw Przemysław — Gwardia Opole 2:1,8. Górnik Libiąż — Ostrovia 2:2,4. Naprzód Bytom — Górnik Zielonogóra 1:2,1.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Tym razem nieco mniejsze zainteresowanie towarzyszyło lubińskim giełdzie (sobota pracująca). Zjechało 1965 pojazdów, spisano 314 umów. W Głogowie i w Zielonej Górze na frekwencję wpłynęła fatalna aura. A oto jak przedstawiały się ceny wywoławcze.

LUBIN
Fiat 126p (lifting): 1991 — 28—31 mln zł; 1990 — 24—29; 1989 — 23—26; 1988 — 19—22; 1987 — 16—19; 1985 — 13—15; fiat 126p (standard): 1986 — 14—15; 1985 — 12—13; 1984 — 13; 1983 — 10—12; 1982 — 9—11; 1981 — 8—10; 1979 — 6—8; 1977 — 4—6; FSO 1500: 1991 — 30; 1990 — 29—38; 1989 — 29—32; 1988 — 24—26; 1986 — 18—23; 1984 — 16—17; 1979 — 9—12; 1978 — 7; polonez caro: 1991 — 65; polonez: 1990 — 44—48; 1989 — 35—38; 1988 — 34—37; 1987 — 31—33; 1985 — 21—25; 1983 — 17—20; 1980 — 11—15.

Samochody zagraniczne: skoda 105 A: 1983 — 15; skoda 105 T: 1985 — 28; 1984 — 25; skoda 120L: 1988 — 38; 1984 — 36; favorit: 1991 — 37; 1990 — 34; lada 1300: 1990 — 53; 1985 — 55; lada samara: 1990 — 55; 1989 — 29; cto: wartburg (silnik rol fal): 1990 — 33; trabant (silnik rol fal): 1990 — 25; dacia: 1982 — 14; mercedes 200 D: 1988 — 150; 1986 — 130; 1978 — 35; 300 D: 1986 — 145; 1979 — 29; 190 D: 1988 — 145; 1983 — 103; 230 D: 1988 — 140; 240 D: 1979 — 29; VW turbo golf: 1988 — 85; 1986 — 75;

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Zaganiu zs. w Trzebowie w likwidacji

organizuje wyprzedaj

zbędnych pełno- i niepełno wartościowych materiałów i wyrobów betonowych, między innymi:

- części zamienne do samochodów, ciągników i sprzętu budowlanego;
- paski klinowe, pierścienie uszczelniające, łożyska, koła zębate;
- silniki i inne zespoły do remontu;
- materiały budowlane, hydrauliczne, elektryczne;
- nadproża, rury betonowe o średnicy 200, 300, płyty nadkanałowe, trylinka, krawężniki, obrzeża itp.

Informacje uzyskać można w siedzibie przedsiębiorstwa lub telefonicznie 34-37 Zagania.

AK-1293

ZAKŁAD LNIARSKI

w Radwanicach, w likwidacji

67-223 Radwanice, woj. legnickie, tel. 407, telex 0782691

oferuje do sprzedaży

n.w. urzędzenia:

1. Silniki elektryczne o mocy od 1,1 kW do 35 kW w cenie: do 2 kW 175 tys. za 1 kW; powyżej 2 kW 125 tys. za 1 kW.
2. Maszyny czyszczące „Petkus” w cenie 1.500.000 zł bez silników.
3. Wentylatory różnego rodzaju: cena umowna w zależności od wielkości i stopnia zużycia.
4. Różnego rodzaju części mechaniczne i elektroenergetyczne.

AK-1297

ZARZĄD GMINY W ŻARACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż zabudowanych nieruchomości komunalnych
z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe

Lp.	Miejscowość	Nr dz.	Pow. działki w m ²	Pow. mieszcz. wartość nieruchomości w m ² (budynków i gruntu)	Cena wywoław. w zł	Wysokość wadium Uwagi
1.	Mirowskice Dolne	41	1100	147,9	181.239.881	18.124.000
2.	Mirowskice Dolne	43/4	1900	289,8	603.336.000	60.336.000
3.	Mirowskice Dolne	43/6	1600	286,2	511.643.876	51.164.000

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi odbędzie się w dniu 24 października 1991 r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Żarach, ul. Świerczewskiego 5 a.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w dniu przetargu w godz. 8.00-9.00 w kasie Urzędu Gminy. Termin uiszczenia ceny sprzedaży ustalonej w przetargu upływa w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu uczyni przetarg niebindingim i powoduje przepadek wadium.

Przetarg jest nieograniczony i udział w nim brać mogą osoby fizyczne, prawne, spółdzielnie, spółki oraz inne podmioty gospodarcze. Informuje się, że nieruchomości zabudowane wykazane do sprzedaży w drodze przetargu można będzie oglądać w dniu 22 października br. w godz. 10-14 w miejscowości Mirowskice Dolne przy ul. Kolejowej 47.

Ponadto informuje się że istnieje możliwość sprzedaży wydzielonych części budynków. Zastrzeżenie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niedojścia do skutku I-go przetargu o godz. 12.00 w tym samym dniu odbędzie się II-gi przetarg.

Wszelkich informacji o przetargu udziela Urząd Gminy w Żarach, ul. Świerczewskiego 5a, tel. 30-68, 30-69, 33-58.

KOMUNALNE

PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
spółka z o.o. w Zielonej Górze
pl. Matejki 3

ogłasza

przetarg ofertowy

na wykonanie robót ciesielskich na obiektach realizowanych przez ofertanta w Zielonej Górze. Szczegółowych informacji udziela dział techniczny spółki.

AK-1300

Likwidatorzy

PRZEDSIĘBIORSTWA
PRODUKCYJNO-
USŁUGOWEGO
TYTAN-PAWOSTA
spółka z o.o.

w likwidacji, w Żarach

wzywają wszystkich wierzycieli aby pod adres spółki — Żary, ul. Chrobrego 25 m. 4

do rąk jej likwidatorów zgłosili w terminie do 16 grudnia 1991 r. wszelkie wierzytelności.

173-Za

AUTO-MOTO

EUROSKODA favorit — ciąгла sprzedaż za gotówkę i na raty, na tychmiastowy odbiór, ulgi podatkowe i celne, gwarancja. Odbiór Eltor-Pol, Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106, tel. 621-79, 620-56.

AK-1216

ROBUR 3000D — 1981 — blaszak, skoda S-100 po wypadku na części, ford transit B — 1981, działkę budowlaną uzbrojoną — Zielona Góra przy ul. Raculka — sprzedam. Wynajmę piwnicę i garaż, pow. 120 m kw. Zielona Góra, tel. 29-387 po 18-ej.

1488-Z

CIĄGNIK ogrodniczy nowy — sprzedam. ZG, tel. 649-16. 1369-Z

SPRZEDAM przedpłatę na FIATA 1500 (CESJA). Głogów, 33-58-64.

3587-C

SPRZEDAŻ

DACHOWKĘ zakładkową rozbiorkową — sprzedam. Świdnica, Ogrodowa 20.

TANIO sprzedam stal na stropy (dźwigary i szyny) różnych rozmiarów. Żary, tel. 37-17.

WYNAJMĘ — sprzedam działkę budowlaną 0,08 ha (możliwość dokupienia 0,06 ha sadu), uzbrojoną (sila, woda, szambo, warsztat z półautomatem, garaż, piwnica, materiały budowlane) ogrodzoną, możliwość mieszkania. Głogów, „Campodent”, ul. Okrężna 10.

3589-C

SPRZEDAM niemiecką maszynę do lodów. Polkowice, ul. 11 Lutego 25 m. 14.

2913-L

KLACZ 3-letnią zażrebioną — sprzedam. Gorzów, ul. Kosiłowska 5, wieczorem.

359-GG

NOWY joystick i profex do Amiga — sprzedam. Gorzów, tel. 272-81 wew. 326.

358-GG

TANIO sprzedam paszę PWIL na koncentracie belgijskim z ziarnem gniecionym. Zgłoszenia: Gorzów, Armii Polskiej 28 m. 2, tel. 25-997 od 17.00 do 21.00.

778-Zb

USŁUGI

UKŁADANIE boazerii, podióg, cyklinowanie. Zielona Góra, tel. 41-44.

1485-Z

TRANSPORT ciągnikiem C-360 (plus 2 przyczepy-wywrotki). Zgłoszenia: Gorzów, Armii Polskiej 28 m. 2, tel. 25-997 od 17.00 do 21.00.

778-Zb

DEZYNSEKCJA — rewelacyjne zwalczanie robactwa — gwarancja. Zielona Góra, tel. 615-42.

1323-Z

NOWY fartak i stolarnia — oferuje usługi: przecieranie drewna, sprzedaj farcy, usługi stolarskie. Przy lep. 22 Lipca 65.

1451-Z

TELEGAZETA, zdalne sterowanie — Helios, Neptun, Syriusz, Elektron i inne. Konkurencyjne ceny. Gwarancja. Głogów, ul. Oriona 6 m. 10, tel. 33-80-02; Lubin, ul. Budowlanych LGOM 21 m. 2, tel. 422-335.

3574-C

NAPRAWA telewizorów (przestrajanie). Zielona Góra, tel. 30-76, 608-65.

1423-Z

TAPICERKA drzwi, zamki, żaluzje. Gorzów, tel. 320-165.

772-Zb

VIDEOFILMOWANIE. Nowa Sól, tel. 24-58 wew. 13.

87-NS

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra, tel. 665-34.

924-Z

TELEGAZETA, zdalne sterowanie, przestrajanie. Lubin 42-57-22.

2902-L

SYSTEM amerykański wideofilmowanie. Lubin, tel. 44-29-04.

2910-L

PRZEWOZY mikrobusem — Norymberga, Monachium, Stuttgart, okolice. Głogów, 33-51-51.

3554-C

RÓŻNE

PUH „EK-PAN” Zielona Góra, Krakus 23, tel. 649-16 oferuje po cenach hurtowych dostawę mięsa, wędlin i drobiu.

1369-Z

NAGROBKI kupisz tanio od reki. Gorzów, Powstańców Wielkopolskich 17.

768-Z

SKUP — sprzedaż skór nutria surowych, garbowanych, barwionych. Prowadzi Garbarnia — Wolsztyn, ul. B. Prusa 5. Platne gotówka.

1408-Z

POSZUKUJĘ pomieszczenia gospodarczego z dogodnym podjazdem w Żarach, ok. 100 m kw. na działalność gospodarczą. Wiadomość: Żary, Kunice, Powstańców 9.

170-Za

PAWILON „DANEK”, Głogów. Kosmonautów 113 codziennie do 19-tej różnorodnie obuwie, wędkarstwo, za bawki, piłki nożne, odzież.

3306-C

LOMBARD udziela pożyczek pieniężnych pod zastaw. Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 39.

77-NS

UWAGA! Spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe, urzędy celne, banki, hurtownie, instytucje prywatne. Druki na papierze samokopiującym. Wrocław, tel. 57-18-10.

1483-Z

MUZYK — bas, organy, akordeon, perkusja — szuka zespołu. Głogów, Orbitalna 33 m. 3.

3576-C

OBLIGACJE — kupię. Nowa Sól, tel. 47-19.

1468-Z

PRACA

SZKOŁA Sztuk Pięknych w Głogowie, ul. Perseusza 9, zatrudni dwie modelki do aktu. Informacje osobiście w szkole.

3586-C

FIRMA zatrudni szwaczki. Głogów, tel. 33-25-09.

3375-C

LOKALE

DWA oddzielne mieszkania M-2 i M-1 — zamienię na mieszkanie trzypokojowe. Tel. 728-45, od godz. 8.00 do 17.00.

B. O.

POKÓJ do wynajęcia. Zielona Góra, Jedności 54/2.

1478-Z

POSZUKUJĘ lokalu o powierzchni około 30 m kw. nadającego się na działalność handlową lub do przy stosowania. Oferty składać w Redakcji w Głogowie dla nr 3590.

3590-C

SPRZEDAM piętrowy dom — centrum Wschowy, powierzchnia 123 m kw. (6 pokoi, kuchnia, łazienka, duża piwnica i strych). Wiadomość: Wschowa, tel. 27-52 po 18.00.

3582-C

GOSPODARSTWO rolne sprzedam. 15-64 ha z budynkami. Gniezno Stanisław. Zabiele 1, 67-240 Kolta, woj. legnickie.

3370-C

DO WYNAJĘCIA — kawalerka i pokój. Zielona Góra, Górna 49.

1564-Z



TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.25 Wiadomości; 13.35 — 16 Telewizja Edukacyjna; 13.35 Język francuski (6); 14.15 Język niemiecki (7); 14.50 Język angielski (7); 15.30 Uniwersytet Naukowy — Prezentacja — Anatomia sukcesu; 16 Studio 7 proponuje; 16.15 LUZ — program nastolatów; 17.15 Telexpress; 17.35 Rockexpress; 18 Sportowy hit; 18.10 Krąże — narady — wydarzenia; 18.50 „Alf” — serial USA; 19.15 Dobranoc; „Reksio”; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr TV: A. Dumas „Kean”; (1), wyk. J. Gajos, J. Szczepkowska, A. Romantowska i in.; 21.50 ABC ekonomii — Protekcyjność; 22 Audio wyborcze — 22.55 Wiadomości wieczorne; 23.15 Wiersze na dzień powszedni — dzień dwudziesty; 23.20 BBC — World Service.

PROGRAM II: 16.30 Panorama; 16.40 Powitanie; 16.45 Warszawski festiwal filmowy; 17 Gol — magazyn piłkarski; 17.30 „Lekarz też człowiek” (6) — serial angielski; 18 Program lokalny; 18.30 Lokalny program wyborczy; 19 Ojczyzna — polszczyzna; 19.20 Zapraszamy do „Dwójki”; 19.30 Język niemiecki (3); 20 Bez emocji — o wolności prasy; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.30 Z

dziców parlamentaryzmu — Siła prezydenta; 21.50 „Marie w błękitnym mundurze” — serial francuski; 23.10 Teleklinik dr. A. Kaszpirowskiego; 23.45 Gość „Dwójki”; 24 Pa norama.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 15.30 Der Schrecken der Rennbahn; 16.15 Cartoons im Ersten; 17 Program regionalny; 20.15 Die Baskenmuette (2); 21.05 Comedy Club (4); 23 Rashomon — film japoński

ZDF: 14.55 Diese Drombuschs; 16.03 Die Biene Maja; 17.40 i 18.15 Ein Fall fuer zwei; 19.30 Reiche Kunden kilt man nicht; 21.15 WISO; 23.50 Die rote Tapierkerits medaille — film USA.

DFP: 15.35 Einfach klassisch; 17.20 Ritter und Rauber; 20 Die Rumpelkaemper; 21 SPIEL-ART; 23.10 Die Taenzlerin; 23.55 Franz Schubert.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 6 Magazyn poranny; 8.30 i 11 Show-Laden; 9 Wyścig ze śmiercią; 9.45 Reich und Schoen; 10.10 Autostrada do nieba; 11.25 i 18 Dziką różą; 12.10 Al Mundy; 20 Wie wejście; 13.05 Hammer; 13.30 California Clan; 14.20 Springfield Story; 15.05 Wilcze stado; 15.50 Chips; 16.40 Riskant; 17.10 Teleturniej; 17.45 Sternaler; 19.15 A-Team; 20.15 Powrót do przyszłości; 21.15 Mad Mission III; 22.50 10 vor 11; 23.20 Magazyn dla panów; 24 Django — film; 1.30 Wilkolak.

FILMNET: 7 Super tata (komedia); 9 King Lear; 11 La Qui des Brumes (melodrama); 15 Diablica; 20 Bez emocji — o wolności prasy; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.30 Z

chline (komedia); 23 Personals; 1 Al Capone za kratkami.

SAT 1: 8.35 i 15.10 Sasiedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 9.50 i 15.35 Telesklep; 10.10 Zwyciezca — film USA; 12.05 i 19.20 Kolo szczęścia; 14 Thun dercats; 15.50 Daniel Boone; 16.45 Cagney and Lacey; 17.50 Rodzina Adamsów; 18.15 Bingo; 20.15 Trap per John Md; 21.15 Wir hau'n den Hauswird die Pfanne — film niem.; 23.40 Cagney and Lacey; 0.30 Punkt widzenia.

SKY ONE: 6 i 15.45 Kot DJ; 8.55 Playabout; 9.10 Kreskówki; 9.30 Mister Ed; 10.30 Młodzi lekarze; 11.30 Młody i niecierpliw; 12.30 Barnaby Jones; 13.30 Inny świat; 14.20 Santa Barbara; 14.45 Zona tygodnia; 15.15 The Brady Bunch; 17 Diferent Strokes; 17.30 Czarownice; 18 Więzy rodzinne; 18.30 Sprzedaj stulecia; 19 i 22 Miłość od pierwszego wejrzenia; 19.30 Alf; 20 Północ — Poludnie cz. V; 22.30 Wszystko dla pieniędzy; 23 Posterek przy Hill Street; 24 The outer limits.

PRO 7: 8.05, 14.55 i 18 Trick 7; 11.30 Ein Grieche erobert Chicago; 15.50 Automan — der Superdelektyw; 16.45 Chaos hoch zehn; 17.10 Ein Colt fuer alle Faelle; 20.15 Toot sie — komedia USA; 22.30 Der Nachtfalke; 23.25 Quiet Cool — Die Abrechnung — film krym. USA; 1 Ulice San Francisco. 2 Der leise Atem der Lust — film; 3.25 Hitchhiker; 4.05 Hoehenkoller.

EUROSPORT: 13 Siatkówka, finał ME; 14.30 Motorsport — Baja Aragón; 15 Flywanie — Ateny; 17 Stadion dni sportu; 18 Euro Fun; 18.30 Motocross — Holandia; 19.30 Minolta Golf Open; 20 Motocross — Trial aus Frejus; 20.30 Eurosport news; 21 Piłka nożna — Euro Goals; 22 Karate; British Open; 23 Iolarstwo w Burkina Faso; 23.30 Eurosport news.

RADIO

PROGRAM I: 225 kHz; 6.02, 6.30, 8. 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9-10.30 Cztery pory roku; 10.30 Studio wyborcze; 11.05 Przeboje non stop; 11.30 Szkoła gadać.; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kieszrowców; 13.08 Z tancem przez wieki; W muzyce Mozarta; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn „Muzyka jedna jedynka”; 16.10 Aktualności; 17 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Studio wyborcze; 18.10 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „Urodził nowe szaty króla”; 20.15 Koncert żywe; 20.45 „Opowiadania” Nadine Gordimer; 21.20 Muzyka wśród przyjaciół; Willis Conover; 22.15 Franciszek Liszt w operze; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje; 0.10-3 Muzyka nocą.

PROGRAM II: UKF: 69.2 MHz; 70.22 MHz; 69.72 MHz; 8, 11, 14, 16, 18.55, 21.20, 24 — wiadomości; 6-8 Program I na antenie Programu II; 8.15 Mozaika muzyczna; 8.40 i 22.45 „Pornografia” — odc.; 9 Mozaika muzyczna; 9.30 i 17.50 „The Russia House” — odc.; 9.40 Czas na jazz; 10 Wariacje (CD); 11.05 Radio kon-takt (44-72-75); 12.45 Muzyczny atlas Polski; Bukowina; 13.20 Album operowy; 14.05 Zapiski ze współczesności; 14.20 Choraína estrada młodych; 15 Repetytorium; 15.30 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Studio wyborcze; 16.50 Wielkie dzieła, wiele wykonawcy (CD); 17.20 Kolekcja Vivartu; 18 Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrzypków w Lublinie; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 W. A. Mozart; 21.25 Studio Form Dokumentalnych; 22 Czas na jazz; 23.05 Koncert polski; 0.15 Musica notturna (CD).

PROGRAM III: UKF: 71.45 MHz; stereo; 66.41 MHz; 70.97 MHz mono; 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1 — ser wis Trójki; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Dopuszczalne straty” — odc.; 8.45 Business news; 9.05 —13.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym; „Doktor Murek”; 12.05 W tonacji Trójki; 14.10 Trochę swinga; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16-19 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 18.35 Wybory '91; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Powroty do Polski; 22.08 Punctum contra punctum; 23.05 Bielszy odcień bluesa; 0.05-2 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: Sr. 819 kHz; UKF: 67.94; 68.03; 72.53 MHz; 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 12.30, 17, 18, 19, 20, 20.30, 21, 22, 23, 23.55 — wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.35 Muzyka i języki obce; 8.30 Sygnały świata; 9 Radio najmłodszych; 10 Świat muzyki; Symfonia; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpowiedź (tel. 628-57-12 czynny w czasie trwania programu); 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12 Lektury Czwórki; 12.35 Widnokrąg; 13 Z archiwum Czwórki; „Holocaust w Sołbaborze”; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Gorąca planeta; 15 Repetytorium; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 16 Kwadrans słuchaczy (tel. 628-57-12 czynny całą dobę); 17-24 Radio Wolna Europa; 18.10 Sportowe życie; 19.10 Nowa Europa; 19.30 Wieczorne spotkanie; 21.30 Droga przez wieś; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

MIESZKANIE M-5 własnościowe zamienię na domek z dopłatą. Zielona Góra, tel. 641-45 po 20.00.

1421-Z

DOMY NA WSI — kupię. Agencja Krawczak, Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265.

Greenpol
SP. Z O.O. W ZIELONEJ GÓRZE

POSZUKUJE ZINTERESOWANYCH

- produkcją eksportową branży metalowej
- lisingiem linii technologicznych wód gazowanych, margaryny
- sprzedażą hurtową duńskich mebli, chemii gospodarczej, 1001 drobiazgów

tel/fax 715-66

AK-1304

Zarząd Miasta Głogowa
ogłasza KONKURS
nastanowisko
DYREKTORA ZARZĄDU
TARGOWISK MIEJSKICH

Podanie wraz z motywacją podjęcia pracy na tym stanowisku należy składać w terminie 3 dni od ukazania się oferty w prasie w pok. 207 Urzędu Miasta Głogowa, ul. Sikorskiego 3-4

AK 1305

LEG-ART

CKT-9747 20"
KOLOR

GoldStar

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "AWEN"
zaprasza wszystkich Klientów do nowo otwartych hurtowni, w Żaganiu, ul. Spółdzielcza 2, tel. 2505 i 2961 w. 17 w Nowej Soli, ul. Staszica 1, tel. 7221 w. 308

OFERUJEMY SZEROKI ASORTYMENT ODZIEŻY PRODUKCJI RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH

PIWO 0,5 l KRAJOWEJ KRISTAL
◆ SPECJAL
◆ l inne

WODOMIERZE PRODUKCJI na zimną wodę
◆ IS1, 5-1/2" ◆ IS2, 5-3/4" na ciepłą wodę
◆ IS1, 5-1/2" ◆ IS2, 5-3/4"

oraz wykładzinę podłogową produkcji belgijskiej

ZAPRASZAMY od godz. 8.00 do godz. 15.00

AK-1292

Nowo otwarta
HURTOWNIA "CIUSZEK"
ZIELONA GÓRA, UL. LUZYCKA 22 B, TEL. 652-98

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej odzież używaną zachodnią
Ceny atrakcyjne.

CZYNNE 8.00-18.00, WOLNE SOBOTY 9.00-14.00
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

1429-Z

TELETEXT - GWARANCJA SERWIS

TWOJA SZANSA

ZAKŁAD MASARSKI P.H.P.U. "CHEVALIER"
ul. Duczka 1 w Jasieniu
tel. 71-00-33

oferuje do sprzedaży w cenach zbytu **szeroki asortyment mięsa i wędlin.**

Zapraszamy do współpracy. Oferujemy własny transport.

AK-1303

NOWO POWSTAJĄCA SPÓŁKA JOINT VENTURE Z.U.K.Z.
ZATRUDNI KOBIETĘ NA STANOWISKO SEKRETARKI DYREKTORA GENERALNEGO

wymagane
- wykształcenie wyższe administracyjne lub inne pokrewne
- biegła znajomość języka angielskiego
- umiejętność redagowania korespondencji w w/w języku (szczególnie w zakresie ekonorr
- znajomość zagadnień finansowych
- umiejętność obsługi komputera PC
- mile widziana znajomość języka hiszpańskiego.
- staż pracy 3 lata w zakresie organizacji administracji

Prosimy o składanie pisemnych ofert na adres: KGHM "POLSKA MIEDZ"
Oddział - Huta Miedzi "Głogów"
w Głogowie, ul. Żukowicka 1
Dział Polityki Kadrowej i Szkolenia

AK-1286

4.150.000
CENA HURTOWA

MAGNETOWID 2.950.000
ODTWARZACZ 2.200.000
ODBIORNIK TV 2.650.000
KUCHNIA MIKROFALOWA 1.700.000

66-200 ŚWIEBODZIN
UL. SOBIESKIEGO 14
TEL. 236-04 TLX 432598

SERWIS RTV
- naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych, magnetowidów i odtwarzaczy
- montaż telegazety i pilota,
- przestrajanie sprzętu RTV.

Krótkie terminy, solidnie, tanio. Zgłoszenia: Głogów, ul. Kosmonautów Polskich 105/1 tel. 33-80-38

3581-C

ROLETY ZEWNĘTRZNE

WYRÓB - MONTAŻ
SOLIMPEX s.c.
UL. WITOSA 38
44-72, tel: 043 3615
67-100, NOWA SÓL

Hurtownia w Szprotawie
(obok POM-u) ul. Kozuchowska 4, tel. 233

oferuje **PIWO, WINO, NAPOJE CHŁODZĄCE, PAPIER IZOLACYJNY I DACHOWY** oraz **CEMENT WORKOWANY** w cenie 540.000 za tonę (tani transport)

1493-Z

Zakład Poligraficzny "WASAL"

WYKONUJE TECHNIKĄ OFFSETOWĄ I SITODRUKOWĄ

wszelkie druki (akcydensy)
• broszury • etykiety
• druki okolicznościowe
• oraz inne wg życzeń Klienta

Zamówienia przyjmowane są w Zielonej Górze w Domu Rzemieślnika, al. Niepodległości 8 A, II p. w godz. 8.00-15.00
tel. 726-01, 726-07 telex 0433583

1479-Z

NA RAZI
RADIO TV VIDEO
SATELITARNE
SATIK
tel./fax 602-84
WESTERPLATTE 9
Z GÓRA
HURT
DETAL

ROLETY ZEWNĘTRZNE

WYRÓB - MONTAŻ
SOLIMPEX s.c.
UL. WITOSA 38
44-72, tel: 043 3615
67-100, NOWA SÓL

ANTENY SATELITARNE

Już od 3.900.000 zł z montażem

TVSAT - Zielona Góra
ul. Lisia 51/64
tel. 65-900

1493-Z

WYBORY '91 REKLAMA REKLAMA WYBORY '91

ZGUBIONO:
WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ BRATERSTWO I SOLIDARNOŚĆ

POSZUKUJE PARTIA WOLNOŚCI

Odnajdziesz 27.10.1991 r. głosząc na liście **46**

2914-L

XEROTronic

NOWOŚĆ W NASZYM ZAKŁADZIE
Canon Color Laser Copie
KOPIE ZE SLAJDÓW I ZDJĘĆ KOLOROWYCH
A4 - 15 000 zł

Commodore

SPRZEDAŻ HURTOWA
GWARANCJA 12 MIESIĘCY - SERWIS

- C 64 VGS - 1.31 mln
- C 64 II - 1.39 mln
- Amiga 500 (wersja angielska) - 4.38 mln
- Modulator - 260 tys.
- Monitor 1802 - 2.25 mln
- Monitor 1084S - 3.20 mln
- Joysticki od SV119 136 tys. do SV127 - 168 tys.

Dla stałych odbiorców dowóz własnym transportem. SN Komputer Zielona Góra Zytv 15 A tel. 715-04 w godz. 9.00-18.00-sob 10.00-14.00

1479-Z

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

SZANOWNI PAŃSTWO!

Zamieszczony kupon ma służyć tym Czytelnikom, którzy nie są w stanie nadać osobiście ogłoszenia w naszym biurze. Treść prosimy wpisać w miejsca linii (dłuższą treść można dołączyć na osobnej kartce). Zapewniamy, iż w ten sposób nadesłane ogłoszenie będzie wydrukowane na następnym dniu po otrzymaniu z poczty. Jedno słowo kosztuje 2 tys. zł. Opłatę za ogłoszenie prosimy uregulować przekazem pocztowym, z którego dowód wpłaty dołączyć do kuponu z treścią i przesłać w kopercie pod adres:

"Zielonogórska GAZETA NOWA"
BIURO OGŁOSZEŃ
Zielona Góra, al. Niepodległości 22
telefon: 710 - 77

(TREŚĆ OGŁOSZENIA)

IMIĘ I NAZWISKO
ADRES

GAZETA NOWA

NA DEPTAKU

Kontrolerów, sprawdzających bilety w zielonogórskich autobusach uprzejmie prosimy, by nie przeszkadzali z kontrolowaniem dzieci jadących do szkoły. Jeśli dziecko ma tornister czy teczkę (lub nawet ich nie ma) i pokazuje bilet ulgowy, to żądanie od niego legitymacji szkolnej jest zbędne. Takiemu bowiem małe pasażerowi ulgowy przejazd się należy, a że jest mały to chyba widać. (jp)

Burki-Szariki - do szkoły

Rozmowa z Agatą Puławska, z warszawskiego Ośrodka Szkolenia Przewodników i Opiekunów Psów „MENER”.

— Dowiedzieliśmy się, że od wioru „MENER” rozpoczyna w Zielonej Górze trzymiesięczny kurs dla psów i ich właścicieli. Takiej okazji chyba jeszcze u nas nie było, za to od wielu lat coraz częściej mówią o „problemie psów”. Zależy się, że gdyby okazało się, że częściej, powodu do narzekania byłoby mniej...

— Oczywiście tak. Właściciele psów uczą je wprawdzie, ale tak jak potrafią. Często niewiedzą, jak poprowadzić psa, a potem cierpi i pies i oni. Chcielibyśmy nauczyć rozumienia psychiki, myślenia „do psiemu”. Gwarantujemy, że już na pierwszym kursie będą się obaj do skonałe rozumieć.

— Czy ograniczacie wiek i rasę czworonoga?

— Praktycznie nie — od kundelków po rasowe rodowodowe, od 3-miesięcznych do 6-latków. Te starsze sprawiają więcej kłopotu, bo najpierw trzeba ich odurzyć narkotykami — zdarza się, że to psy dyktują w domu warunki. „Prowadzą” właściciela na synyca. Jeśli są obronni, nawiązywać ich obrony kontrolować, tylko na rozkaz opiekuna lub w sytuacji rzeczywistego zagrożenia. Często goście wchodzą do domu, czeka pod drzwiami, aż właściciel zamknie psa w łazience...

— Czego jeszcze na kursie można nauczyć?

— Oprócz chodzenia przy nodze w smyczy m. in. aportu, siadania, wywarowania. Także obrony właściciela przed niespodziewanym atakiem, posługuje się uciekającym napastnikiem, nieprzyjmowania pokarmu podżreconego lub od obecnej osoby oraz pilnowani przedmiotów, terenu. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych we wtorek 15 bm. na plac przed amfiteatrem. Zajęcia rozpoczyna się o godz. 15.

— Bardzo dobrze wyszkolone psy mogą startować na Mistrzostwach i Pokazach Psów Obronczych. Wprawdzie dopiero po 3 kursach zdobyć mogą tytuł specjalisty obrończego, ale ten pierwszy krok jest potrzebny wszystkim. Także tym... którzy psów nie mają. Czytelników informujemy, że kurs kosztuje 500 tys. miesięcznie, a wszelkich wyjaśnień udzieli Maciej Wróblewski z zielonogórskiego oddziału Związku Kynologicznego (nr tel. 222-73, wiceprez.). (ew)

Podroże kształcą Rozmowa z prezydentem Zielonej Góry, Romanem Doganowskim

— Panie prezydencie, sporo pan podróżuje w tym roku...

— No, bez przesady, w czerwcu kilka dni byłem w Cottbusie oraz w Verden, a jednodniowy, również służbowy wypad na targi i sympozjum gospodarcze do Berlina trudno nazwać podróżą...

— Ale wrzesień, przynajmniej, był bogaty w zagraniczne wyjazdy?

— Owszem. Jak, poprzednie, były ważne i użyteczne.

— Z pewnością, ale akurat nie szkańcy miasta o tym nie wiedzą. Ciekawi są także kto za te wyjazdy płaci. Na przykład za ten trzydniowy, do Otzenhausen i Strasbourga?

— Nie był tam sam. Pojechała też delegacja Związku Gmin Zachodnich, wielu burmistrzów nadgranicznych miast m. in. Gubina, Ślubice, Zgorzelca, a nawet Muszyny w woj. nowosądeckim. Do Frankfurtu nad Odrą każdy dojechał na własną rękę, a tam już czekał na nas autokar, podsta wiony przez organizatorów. Na seminarium w Otzenhausen poświęcone możliwościom współpracy przygranicznej zaprosiło wszystkich Ministerstwo Gospodarki Landu Saary. Wykłady dotyczyły różnych form i dziedzin takiej współpracy. Na przykładzie Euroregionu nazwanego „Saar-Lor-Lux” (od Saary, Lotaryngii i Luxemburga). Trzeciego dnia pojechaliśmy do Strasbourga, by przysłu-

chać się obradom Rady Europy. — Po powrocie stamtąd czasu na zapakowanie walizki było niewiele. Już dwa dni później pojechał pan do Holandii...

— Tak. W składzie delegacji był też mój zastępca Henryk Masternak, przedstawiciel klubu inwestorskiego „Dać szansę”, z panią Teresą Sikoń na czele oraz lekarz, rehabilitant i pedagog. Pojechałszy tam na zaproszenie Fundacji „Zielona Nowa”, by uzgodnić sprawę związane z budową w naszym mieście ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych.

Najpierw Holendrzy pokazali nam ośrodek „Zonhove”, w którym mieszkają i uczą się dzieci od lat kilku do dwudziestu lat. Właściciel pojęcia „niepełnosprawni” tam nie istnieje, jest za to „handicap — people” lub „handicap children”, co można przetłumaczyć jako „ludzie, którym trzeba dać szansę, podać rękę”. Holendrzy stworzyli swoją własną filozofię i sposób podejścia do takich ludzi. Żyją oni, uczą się i pracują tak jak inni, nie są izolowani, nie rozpina się nad nimi ochronnego parasola, niech też mogą tak jak pozostali, kiedy pada...

Owszem, likwiduje się bariery architektoniczne; obniża prógi, są podjazdy do sklepów, specjalne toalety, ale np. Zonhove „wtopiony” jest w pewną wieś, nie ma żadnych ogrodzeń, czy murów, mieszkańcy wsi przechodzą przez ten ośrodek. Nie może być bo-

wiem żadnych barier psychologicznych. A z pewnością zlikwidować je jest dużo trudniej, niż obniżyć próg sklepu. W lutym przyszłego roku chcemy zorganizować w Zielonej Górze seminarium na ten temat, z udziałem dr van Gesela, czołowego holenderskiego specjalisty. Chcemy, by on właśnie rostrzygnął też o koncepcji budowy naszego ośrodka na osiedlu Kisielnińskim. Nie ukrywam jednak, że teraz, pó wycięty w Holandii i po tym co widzieliśmy, będziemy myśleć nad nim od nowa. Pomijam fakt, że jest to bardzo droga inwestycja, liczymy tu na Fundację „Zielona Nowa”, która włączyła się z Fundacją Thomas van Villa Nova.

— Kto zapłacił za waszą podróż?

— „Modernbud” dał samochód, „Mirka” — paliwo, a „Westa” nas ubezpieczyła. Kasa miejska, zapewniłam, nie poniosła żadnego uszczerbku.

— A dokąd teraz pan pojedzie?

— Na urlop. Tylko na kilka dni. Potem natomiast czekają nas kolejne kontakty zagraniczne. Tym razem na miejscu. Przyjeżdżę bowiem grupa Duńczyków z Vejle; miasta, które również chce nawiązać współpracę. Z korzyścią dla obu stron, a dla nas w szczególności. W międzyczasie kilkuosobowa delegacja miasta, z przewodniczącym rady, dr. Wernerem będzie w Cottbus. Te wyjazdy, spotkania i rozmowy, podobnie jak inne, procentować będą w

przyszłości, o czym, być może, trudno przekonać zielonogórczyków już dziś. Proszę mi wierzyć, jak ważne są też kontakty nieoficjalne, towarzyskie. Dawno już minęły czasy oficjalnych, tylko i wyłącznie, dwustronnych rozmów na tym szczeblu. Liczą się również kulturalne pogawędki, spotkania przy kawie, towarzyskie dysputy. W Troyes na przykład, podczas niedawnego jubileuszu współpracy naszych miast, wszyscy uczestnicy (z kilku krajów) siedzieli przy okrągłym stole, rozmawiając o wszystkim. Zielonogórczyk nie przyniósł nam wstydu, a efekt? Obecni tam Holendrzy i Belgowie wręcz dopytawali się o możliwość nawiązania kontaktu i przyjazdu do Zielonej Góry. Warto wiedzieć, że doceniając wagę problemu, kilka miesięcy temu wyznaczaliśmy w Urzędzie Miejskim osobę, która zajęła się promocją miasta i informacją gospodarczą. Chcę jeszcze dodać, że, o ile z pomocą finansową dla kraju bywa różnie, to wszędzie tam, gdzie jeździmy, gospodarze nie szczędzą czasu, by nas czegoś nowego nauczyć, by pokazać to co i u nas powinno już być, istnieć, działać, pomagać ludziom. Żywo interesują się problemami, są życzliwi, zapraszają. Musimy z tej okazji skorzystać, podpatrywać ich osiągnięcia i samorządowe doświadczenia. Szybko się uczyć, a potem tę wiedzę praktycznie wykorzystywać. Dziękuję za rozmowę. JACEK PATALAS

LISTY

W dniu 9 października o godz. 15 robiłam zakupy w kiosku z frytkami przy ul. Grotgera. Po dokonaniu zakupu sprzedawczyni bez mojej zgody wydała resztę w postaci gumy do żucia. Na żądanie uwagi odpowiedziała strąceniem z lady zakupionych przez mnie artykułów oraz zwrotem „spier...”. Zareagowałam, odrzucając strącone batony i gumę do żucia do wnętrza kiosku po czym odeszłam. Ekspedientka wyszła z

kiosku i w centrum miasta w pobliżu Komendy Policji zaatakowała mnie strącając za włosy, po puchając i trącając. Wyzwała od zidziejek, wandalek i „szmat”.

Ogromne straty moralne jakie odniosłam w tym niecodziennym starciu skłoniły mnie do opisanie tego zdarzenia z przestroga dla wszystkich klientów, aby nie zwracali uwagi sprzedawcom, ponieważ nadal obowiązuje hasło „Ekspedient nasz pan”. (nazwisko i adres znane redakcji)



Jesień to czas wykopków, także w mieście... Fot. KRZYSZTOF MEŻYŃSKI

Spotkanie z kandydatami

Komitet Wyborczy „Chrześcijańska Demokracja” zaprasza na:

— spotkanie z kandydatami do Sejmu RP z okręgu nr 14, które odbędzie się w Sulechowie 15 października o godz. 17.00 w Domu Kultury przy alei Wielkopolskiej.

— spotkanie z kandydatami do Senatu — senatorem Walerianem Piotrowskim i kandydatami do Sejmu z okręgu nr 14, które odbędzie się w Wolsztynie 14 paź-

dziernika o godz. 17.00 w Domu Kultury przy ul. 5 Stycznia. — spotkanie z kandydatami do Sejmu RP z okręgu nr 14, które odbędzie się w Sulechowie 15 października o godz. 17.00 w Domu Kultury przy alei Wielkopolskiej.

W „Arlekinie”

Na zaproszenie WOSW „Arlekin” gościć będzie w Zielonej Górze niemiecka grupa rockowa „DOOMSDAY-VANITAS” w składzie Jacek Backer, Olaf Konrad, Bjorn Detjen i Wojciech Kryś. Muzycy zaprezentują się w poniedziałek 14 października w sali „Arlekina” w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej o godz. 18. Bilety można nabyć w hallu biblioteki w godz. 12 — 17.

dzienika o godz. 17.00 w Domu Kultury przy ul. 5 Stycznia. — spotkanie z kandydatami do Sejmu RP z okręgu nr 14, które odbędzie się w Sulechowie 15 października o godz. 17.00 w Domu Kultury przy alei Wielkopolskiej.

NA TROPACH DAWNEJ ZIELENEJ GÓRY

Wczesną wiosną 1866 roku było już wiadomo, że wojna z Austrią jest nieunikniona. Prusom chodziło nie tyle o rozwiązanie sporu wokół Sleszwiku-Holsztynu, ile o zwierzchnictwo nad Niemcami. Rozpetanej przez Bismarcka nacjonalistycznej propagandzie ulegli liberalowie, którzy mieli przez wagę w sejmie pruskim i z nadzieją spoglądali na żelaznego kanclerza, iż zrealizuje ich odwieczne marzenie o zjednoczeniu Niemiec.

Wojna z Austrią nie była popularna w Prusach. Przeciwny jej był nawet sam król Wilhelm I. Na tym tle doszło na początku maja do kryzysu konstytucyjnego.

Zielonogórski oddział partii liberalnej (Fortschrittspartei), którego początki sięgają połowy lat dwudziestych 19 stulecia i związany był z osobą Ludwika Kriega, pierwszego wydawcy i redaktora „Tygodnika zielonogórskiego, liczył na początku lat sześćdzie-

Zielonogórcy liberalowie w wyborach 1866 r.

siątych około dwieście członków i sympatyków.

Dwa dni po zwycięskiej dla Prus bitwie pod Sadową, 5 czerwca 1866 roku, niemal całą organizacja zebrała się o godzinie piątej popołudniu w nieistniejącej już dzisiaj dużej sali restauracji Kuenzela przy obecnej ulicy Ciesielskiej. Zebraniu przewodniczył laeder zielonogórskich liberalów Karol Engmann, kupiec-hurtownik towarów kolonialnych. Celem spotkania było wyłonienie Komitetu Wyborczego partii do przeprowadzenia wyborów na 3 lipca wyborów do pruskiego landtagu (parlamentu). Przewodniczącym komitetu wybrano Henryka Maningela, farmaceuta, właściciela „orlej apteki” przy Rynku (Adler-Apotheke), znanego zielonogórskiego „wolnomysliciela”, członka loży masonskiej „Borussia”. Do komitetu weszło szereg zielonogórskich osobistości sfery przemysłu, handlu i wolnych zawodów, między innymi nestor miejskich liberalów Fryderyk August Foerster, wydawca „Tygodnika zielonogórskiego” dr Wilhelm

Levysohn, adwokat Zygmunt Lebnhardt i właściciel winnicy Paweł Wronski.



Fragment nieistniejącej już zabudowy przy ulicy Ciesielskiej.

Kampanię wyborczą prowadzili pod tradycyjnymi hasłami ideologii umiarkowanego liberalizmu niemieckiego: budowy zwartego państwa niemieckiego pod egidą Prus, wyzwolenia się z więzów obowiązujących przepisów krepujących rozwój handlu, przemysłu i transportu, wprowadzenia absolutnie wolnej konkurencji, zniesienia cenzury (którą po klęsce rewolucji 1848 roku ponownie w państwie pruskim wprowadzono), ograniczenia wydatków na wojsko, całkowitego zniesienia sądów patrymonialnych, emancypacji zawodowej kobiet w ramach wolnych zawodów. Ponadto liberalowie opowiadali się za bezwyznaniową szkołą powszechną oraz nadaniem pełnych praw obywatelskich dla „pruskich poddanych nie będących Niemcami”.

Komitet Wyborczy liberalów powołał siedem „rewirów wyborczych” w mieście. Siedziba komitetu mieściła się w Ratuszu, jako że większość w radzie miejskiej do nich właśnie należała. Na 17 czerwca wyznaczono termin przewidzianych ordynacją wyborczą pra-

wyborów. Miały one na celu wyłonienie wyborców — elektorów do wyborów głównych 3 lipca. Sukces miejscowych liberalów był bezsporny. Ich przewaga nad konserwatystami (Alldeutscher Verband) w obrębie Zielonej Góry wyniosła aż 47 głosów elektorskich, tak że bez trudu wprowadzili 3 lipca swoich dwóch posłów do pruskiego landtagu. Zostali nimmi Bolko von Unruh, poseł poprzedniej kadencji, znany ze swoich zdecydowanie poproskich wystąpień w parlamencie pruskim, oraz August Heinrich Haecker, wydawca i publicysta, znany z polemicznych utarczek parlamentarnych ze samym Bismarckiem. Jednakże w skali ogólnopruskiej liberalowie ponieśli porażkę. Do landtagu konserwatyści weszli 123 mandatami, liberalowie tylko z 43. Z punktu widzenia Bismarcka w zasadzie nic się nie zmieniło. Z żelazną konsekwencją realizował swoją politykę wewnętrzną i zagraniczną, ukoronowaną zjednoczeniem Niemiec w roku 1871.

JERZY PIOTR MAJCHRZAK

KINA

- „ESTRADA” — Hala Ludowa — 18 — Zbrodnie namiętności (USA 18 l.)
„NEWA” — 17.30, 19.30 — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.)
„NYSA” — 15.50 — Mała Syrenka (USA b.o.) 17.30 — Mistic Pizza (USA 15 l.) 19.30 — 9 i 1/2 tygodnia (USA 18 l.)
„WENUS” — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30 — I kto to mówi II (USA 15 l.) 19.30 — Zbrodnie namiętności (USA 18 l.)

woj. zielonogórskie

- BABIMOST — „Piast” — 17.50 — Gwiezdny przybysz (USA 12 l.) 19.30 — Mubha (USA 18 l.)
CYBINKA — „Zwycięstwo” — Młode strzelby (USA 15 l.)
KARGOWA — „Światowid” — Sextelefon (USA 18 l.), Kopalnia króla Salomona (USA 12 l.)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17, 19 — Wysoka częstotliwość (USA 15 l. premiera)
KROSNO — „Wzgórze” — nieczynne
NOWOGÓRÓD — „Bóbr” — 17, 19 — Wysoka (USA 18 l.), Czarny wawóz (pol. 15 l.)
SZPOTAWA — „As” — nieczynne
WOLSZTYN — „Tatry” — Szeherezada (fr. 15 l.)
ZBASZYŃ — „Obra” — nieczynne
ZBASZYNEK — „Muza” — Czerwona gorączka (USA 15 l.), Most na rzece Kwai (ang. 15 l.)
ZAGAN — „Meteor” — 17 — Kopciuszek (USA b.o.), 19 — Kobieta w czerwieni (USA 15 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — nieczynny.

FILHARMONIA

FILHARMONIA ZIELENOGÓRSKA im. T. Bairda — próby.

GALERIE

- ART (czynna 10—17) — Malarstwo, ceramika, szkło, biżuteria uni katowa.
BWA (czynna 11—17) — Edward Dwurnik — malarstwo i rysunek, PSP (czynna 11—18) — Rzeźba Wiesława Ramacha.
Klub MPlK (czynny 9—18) — Wystawa malarstwa i rysunku.
Zarski Dom Kultury (czynny 11—16) — Metaloplastyka i rzeźba Stanisława Wesółowskiego.

APTEKI

- DYŻUR NOCNY PEŁNIA:
Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, pl. Wyzwolenia
Świebodzin, osiedle Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, ul. Kupiecka
Zary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

- Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 993
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 23-23
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23
Bank
Informacji Usługowej 293-43
VITA — Domowe wizyty lekarskie 59-62
TON COLOR — naprawa telewizorów i video 728-84

TAXI

- ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
— dworzec 226-60
— bagażówki 226-25



Jan O. Pedersen z „Pucharem Gazety Nowej”

Mistrzowie wyjeżdżali remis

(Ciąg dalszy ze str. 1)

MORAWSKI ZIELONA GÓRA — WOLVERHAMPTON 45:45

MORAWSKI: J.O. Pedersen 14 (2, 3, 3, 3, 3), S. Dudek 1 (1, 0, -, u, -), L. Gunnestad 10 (2, 2, 2, 2, 2), A. Huszcza 8 (0, 1, 3, 0, 2), A. Zarzecki 10 (3, 1, 1, 2, 3), J. Szymkowiak 3 (1, 0, 2, 0, 0), J. Polubiński 1 (0, 1).

WOLVERHAMPTON: R. Correy 15 (3, 3, 3, 3, 3), A. Phillips 0 (0, 0, 0, -, -), S. Ermolenko 10 (3, 3, 2, 2, 2), S. Norman 6 (1, 2, 1, 1, 1), G. Jones 9 (2, 2, 1, 3, 1), C. Ermolenko 4 (0, 1, 0, 1, 2), W. Carter 1 (1, 0).

Najlepszemu czas dnia uzyskał w 3 wyścigu J.O. Pedersen — 66,9 sek. Sędziował Włodzimierz Kowalski (Zielona Góra). Widzów ok. 7 tysięcy.

Wyścig po wyścigu: 1. Correy (67,1), Pedersen, Dudek, Phillips — 3:3, 2. S. Ermolenko (69,0), Gunnestad, Norman, Huszcza — 2:4 (5:7), 3. Zarzecki (69,5), Jones, Szymkowiak, C. Ermolenko — 4:2 (9:9), 4. Correy (68,5), Gunnestad, Huszcza, Phillips — 3:3 (12:12), 5. S. Ermolenko (68,4), Norman, Zarzecki, Szymkowiak — 1:5 (13:17), 6. Pedersen (68,2), Jones, C. Ermolenko, Dudek — 3:3 (16:20), 7. Correy (69,0), Szymkowiak, Zarzecki, Phillips — 3:3 (19:23), 8. Pedersen (69,9), S. Ermolenko, Norman, Polubiński — 3:3 (22:26), 9. Huszcza (69,0), Gunnestad, Jones, C. Ermolenko — 5:1 (27:27), 10. Correy (68,6), Zarzecki, Norman, Dudek (u) — 2:4 (29:31), 11. Pedersen (68,1), S. Ermolenko, C. Ermolenko, Huszcza — 3:3 (32:34), 12. Jones (68,9), Gunnestad, Carter, Szymkowiak — 2:4 (34:38), 13. Zarzecki (69,6), C. Ermolenko, Polubiński, S. Ermolenko (t) — 4:2 (38:40), 14. Correy (68,9), Gunnestad, Norman, Szymkowiak — 2:4 (40:44), 15.

Pedersen (69,5), Huszcza, Jones, Carter — 5:1 (45:45).

Zespół gospodarzy wystąpił bez Szweda Jimmy Nilssena, który doznał kontuzji w meczu ligowym w Anglii. Zastąpił go z powodzeniem jeżdżący gościnnie w ekipie Morawskiego, filigranowy reprezentant Danii, Jan Oswald Pedersen. Pojedynki odbywał się na mokrym „po opadach deszczu” torze. Zawodnicy obu drużyn pewnie czuli się na tak trudnym technicznie torze i uraczyli 11 kibiców wspaniałym widowiskiem. Wśród gości imponował starciami Amerykanin Ronnie Correy, który w I wyścigu pokonał mistrza świata Pedersena. Z pozostałych zwycięzców ekipy „Wilków” po dołach się inny reprezentant USA, Sam Ermolenko i Graham Jones. W zespole zielonogórskim, po porażce w inauguracyjnym wyścigu, pozbił się Pedersen i wygrał pozostałe pojedynki. Walecznością imponowali najmłodsi Lars Gunnestad i Andrzej Zarzecki.

„Wolves” zaprezentowali bardzo dojrzałą jazdę i po 14 wyścigach prowadzili różnicą czterech punktów. W piętnastym wyścigu, przez cztery okrążenia na czele była para Pedersen — Huszcza, jednak szarża na ostatnim wirażu Jonesa była na tyle skuteczna, że goście po skończonym wyścigu, podrzucali do góry swego zawodnika, za zdobycie dwóch punktów. Nam także wydało się, że Huszcza minął linię meczy na trzeciej pozycji. Decyzja arbitra była jednak odwrotna i w efekcie dwa punkty załaskasował zielonogórzanin...

W mini-turnieju indywidualnym o Puchar „Gazety Nowej” najpierw zmierzli się goście. Wygrał S. Ermolenko przed Jonesem, Correym i Normanem. W pojedynku z zawodnikiem KS Morawski zwyciężył Pedersen, przed Gunnestadem, Huszcza i Zarzeckim. Finał był pomiędzy Pedersena, który z ręk. red. naczelnego „GN” Andrzeja Bućka odebrał puchar, a dodatkowo od prezesa zielonogórskiego klubu, Zbigniewa Morawskiego — 2 tysiące DEM.

W barażowych meczach o wejście do I ligi, ROW Rybnik pokonał Wybrzeże Gdańsk 48:42, ale pierwszy mecz wygrało Wybrzeże 51:39 i awansowało do ekstraklasy. W Lesznie, Unia przegrała ze Spartą-Astro Wrocław 44:48. Pierwszy mecz wygrała Sparta 54:36 i w przyszłym roku wystąpi w I lidze.

MAREK STANISZEWSKI

Saletę wygrał

W najważniejszej walce turnieju bokserkiego w Warszawie, w wadze do 85 kg (junior ciężka) w wiersi WBC Przemysław Saleta (Polska) wygrał przez techniczny nokaut z Janem Bullochem (Anglia). Walka była zakontraktowana na 8 rund.

rol-Westa — Bizon Bieganów) i brązowym medalistą tegorocznych mistrzostw świata juniorów, Dariuszem Gilem (POM Strzelec Krajeńskie). Czwarci był Andrzej Byka (Trasa Zielona Góra), a piąty Robert Ostrowski (Orleńskie Gniazdów). Z lubuskich kolarzy: 7. Ireneusz Pacyniak, 8. Maciej Dąbrowski, 9. Robert Szydłowski (wszystcy POM Strzelec Krajeńskie), 11. Edward Bondaryk, 13. Robert Bondaryk (obaj Unirol-Westa-Bizon).

W klasyfikacji zespołowej (obejmującej obie kategorie) zwyciężyła Baszta Bytów — 24 pkt., przed POM Strzelec Krajeńskie — 21, Unirol-Westa-Bizon — 19 i Trasa Zielona Góra — 17.

Światowid 10 4 8:28
Odra 10 4 6:30
Łuczniczka 10 3 7:24

(południowa)
Stilon II Gorzów — Victoria Wrzesnia 7:2 (4:1). Bramki dla gorzowian zdobyli: Babij — 3 (38, 65, 70 min), Borowy — 2 (3, 33 min), Ziobliński (39 min), Antończyk (69 min).

Warta-Wartek Gorzów — Sokół Pniewy 1:0 (1:0). Bramka — Kmieć (25 min.).
Lubuszanin Drezdenko — Orzeł Międzyrzec 1:0 (1:0). Bramka — Pieloch (17 min.).
Lubuszanin Trzełanka — Zjednoczeni Przytoczna 4:0 (2:0).

Orzeł Biały Walec — Olimpia II Poznań 2:1 (1:1). Mieszko Guiszno — Lech II Poznań 3:2 (2:0). Mecz Meprozet Stare Kurowo — Polonia Chodzież został przerwany. Pauza wala Kotwica Kórnik.

Lubuszanin D. 10 16 24:5
Polonia 9 14 20:11
Kotwica 9 12 19:12
Stilon II 9 11 21:16
Lubuszanin T. 9 11 12:8
Mieszko 10 15 34:6
Sokół 9 10 13:10
Orzeł W. 9 9 10:11
Lech II 9 8 16:9
Warta-Wartek 9 8 7:10
Orzeł M. 9 8 16:20
Victoria 8 5 4:15
Meprozet 10 4 5:24
Zjednoczeni 10 4 5:24
Olimpia II 10 3 12:21

Jan Furtok odwiedzi Zieloną Górę

Informacja dotarła do nas jak grom z jasnego nieba: w najbliższy czwartek do Zielonej Góry przyjedzie znany piłkarz międzynarodny, napastnik roku w Bundeslidze, zawodnik HSV Hamburg — Jan Furtok. W firmie „Mirka” GmbH w Zielonej Górze z powodzeniem zajmującej się obrotem paliwa, sprawę przyjazdu do Polski otoczono ścisłą tajemnicą. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy jednak, że reprezentant Polski dotrze do Zielonej Góry na jutro po poznańskim meczu z Irlandią i być może znajdzie czas by spotkać się z sympatykami piłki nożnej.

Firma „Mirka” GmbH od pewnego czasu utrzymuje w Hamburgu kontakt z polskim piłkarzem, a ten nie ukrywa swoich planów zamierzając reklamować stacje paliwowe „Mirki”.

Wkrótce szczegóły. (RS)

«Srebro» brydżystów

W Jokohamie zakończył się drugie znowe mistrzostwa świata w brydżu „Bermuda Bowl”. W finałowym meczu w 160 rozdaniach reprezentacja Islandii pokonała Polskę 416:377. Złoty medal w turnieju kobiet zdobyła druga ekipa USA zwyciężając Austrię 358:256.

Tytuł wicemistrzowski zdobyły w Jokohamie jest obok złotego medalu wywalczony w 1984 roku w Seattle największym sukcesem polskie go brydża.

Trzech finalistów PP

Rozegrano trzy półfinałowe turnieje siatkówki drużyn męskich o wejście do finału Pucharu Polski. Awansowali wyłącznie zwycięzcy. W Warszawie zwyciężył AZS Olsztyn przed Legią Resovia i Avią Świdnik w Białym — tamtejszy Włókniarz (I) przed AZS Częstochowa i Górnikami Kazimierz (zabrakło Witani) a w Nysie — Stal Nysa przed Stalą Szczytna Szczytna, Jastrzębiem Borynia i Hutnikiem Kraków. Dziś i jutro turniej w Wałorzychu.

KLASA MW

Stal Chocianów — Miedź II Legnica 1:0 (0:0). Krobianka Krobiszewo — Chrobry II Głogów 1:0 (0:0). Kania Gostyń — Promień Żary 0:2 (0:1). Pogoń Góra — Górnik Złotoryja 3:1 (1:1). Fadam Nowogród — Zagłębie II Lubin 3:2 (1:0). Bawia Rawicz — Zamek Przemków 2:1 (1:0). Obrą Kościelną — Chojnowianka Chojnowo 1:0 (0:0). Unia Kunice — Zjednoczeni Pudliszki 1:3 (0:2).

TABELA

Stal	10	15	18:8
Ravia	10	15	15:13
Odra	10	12	25:13
Chojnowianka	10	11	30:13
Promień	10	11	14:11
Chrobry II	10	10	12:8
Unia	10	10	7:11
Krobianka	9	9	12:17
Zagłębie II	9	9	22:29
Zamek	9	8	12:13
Zjednoczeni	10	8	11:12
Górnik	7	8	9:10
Fadam	10	8	12:15
Pogoń	10	7	6:17
Kania	9	6	11:17
Miedź II	10	6	12:19

TRAFIEŚ?

DUŻY LOTEK
19, 20, 21, 34, 42, 43

ZAKŁADY PIŁKARSKIE
Zestaw I (liga polska) — 0:0, 1:1, 3:0, 0:3, 2:1, 0:0, 2:0, 0:2, 2:2, 1:1, 2:0, 3:0, 1:0.
Zestaw II (liga angielska) — 2:0, 5:2, 2:2, 1:0, 3:0, 1:0, 1:2, 0:0, 2:0, 1:0, 2:3, 1:2, wylosowano x.

P.P. Totalizator Sportowy zawia damia, że w zakładach Express Lotka i Dużego Lotka — z dnia 09.10.1991 r. na podstawie wstępnych danych stwierdzono:

EXPRESS LOTEK — kwota na wygrane 1.291.923.800 zł, 11 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 58.700.000 zł. 2.022 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 127.000 zł. 64.722 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 5.000 zł.

DUŻY LOTEK — kwota na wygrane — 2.153.936.400 zł, 106 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 5.000.000 zł. 7.006 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 117.000 zł. 131.851 rozw. z 3 traf. — wygr. gwarantowane po 6.000 zł.

Łatwe zwycięstwo gospodarzy

Narodziny gwiazdy?

Pucharowy występ koszykarzy Polfrustu Bydgoszcz sprawił, że mecz tego zespołu z Fortum-Zastalem Zielona Góra odbędzie się dopiero dziś (sala COS w Drzonkowie, godz. 17). Wcześniej natomiast podopieczni Jerzego Chudeusza podejmowali wicemistrza Polski — Lecha Poznań. Po bardzo dobrej grze wygrali zielonogórzanie różnicą aż 23 punktów.

FORTUM-ZASTAL — LECH 90:63 (45:30)

FORTUM: Krzyżyński 14, M. Kaczmarek 10, Mazur 22, Lukowski 8, Beuge 6, Nikiszyn 13, P. Borinowski 7, Markiewiczzius 16.

LECH: Baran 2, Marcinkowski 21, Torgowski 24, Jankowski 8, Garska 11, Tomaszewski 4, Ziolkowski 5, Afanasjew 5, Szafrański 4.

Sędziowali: B. Antonijczuk (Wrocław) i M. Kutyna (Warszawa). Widzów 1500.

Lechici przyjechali do Drzonkowa bez środkowego, Jarosława Jecherka (skreślił nogę podczas treningu). Nie umniejsza to jednak sukcesu gospodarzy, którzy zagrali doskonale mecz. Wielką w tym zasługą Gwidonasa Markiewiczziusa. Młody Litwin staje się powoli gwiazdą zespołu zielonogórskiego. Wcześniej zagrał oklaski przy otwartej kurtynie. Jeszcze skuteczniej grał Ryszard Mazur, dla którego może to być zwycięstwo sezonu. Trzecim filarem Fortum-Zastalu był wczoraj Aleksander Nikiszyn — królujący pod tablicami.

Gospodarze dyktowali warunki od pierwszych minut spotkania. W 5 min. 11:2, a w 15 — 32:16. Największą przewagę osiągnęli w 13 min. (42:21). Tuż przed przerwą za 5 punktów zagrał w jednej niemal akcji Tomasz Torgowski. Najpierw

Waleczność nagrodzona

W dobrych nastrojach powrócili do Gorzowa koszykarki Stilonu, które w sobotnim meczu w Lublinie pokonały tamtejszy Start. Dzień później drużyna Tadeusza Aleksandrowicza przegrała w Pabianicach z Włókniarzem, ale jak tu wygrać z mistrzyniami Polski i to w ich hali...?

START LUBLIN — STILON GORZÓW 72:76 (40:33)

START: Poźniak 27, Bieluszko 8, Targowska 10, Gođuła 21, Dadydzińska 4, Głuchowska 0, Biełtroń 2.

STILON: Stanisławska 18, Szamyrer 14, Wierzbicka 8, Ozlem błowska 7, Rutkowska 20, Nowikowa 0, Wiecezorek 9, Towstyka 0.

Sędziowali: Waclaw Woźniowski (Łódź) i Janusz Borek (Kraków), widzów ok. 500.

O sukcesie gorzowlanek zdecydował przede wszystkim okres między 35 a 38 min. Przegrywając 57:66 koszykarki Stilonu zdobyły kolejno 11 pkt i zanotowały wówczas po raz pierwszy korzystny wynik 68:66. Wprawdzie miejscowa drużyna wyrównała, wkrótce jednak Helena Rutkowska trafiła zza linii 6,25 m. Iwona Targowska celnie trafiła z rzutów wolnych (71:70 dla Stilonu), dwa kosze z gry uzyskała Lucyna Wierzbicka, Start odpowiedział jednym, a tuż przed końcowym sygnałem Beata Szamyrer wykorzystata jeden osobisty.

Gorzowlanki wygrały gdyż w mecz włożyły olbrzymią ambicję, zagrały dobrze taktycznie, czym górowały nad lubliniankami, które od wspomnianej 35 minuty zbyt szybko (i zbyt nerwowo) usiłowały odzyskać inicjatywę.

W Stilonie zadebiutowała Ludmiła Towstyka.

WŁÓKNIARZ PABIANICE — STILON 78:60 (39:31)

WŁÓKNIARZ: Urbankowska 20, Nowak 15, Jarczyńska 13, Sidoruk 10, Bloch 6, Szczegiel 6, Wróbel 6, Milona Włodarska 2.

STILON: Stanisławska 17, Szamyrer 11, Wierzbicka 4, Rutkowska 12, Ozlem błowska 0, Daniłowicz 6, Nowikowa 6, Towstyka 2, Wiecezorek 2.

Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin) i Jerzy Morawiec (Kraków), widzów ok. 500.

«Dreszczowiec» w St. Woli

W drugiej rundzie spotkań II ligi koszykarek, o cenny sukces wjazdowym meczu w Stalowej Woli, pokusiły się zawodniczki AZS Zielona Góra, które po dogrywce pokonały Stal.

STAL STALOWA WOLA — AZS ZIELONA GÓRA 83:85 (34:39, 74:74)

Stal: Laskowska 20, Orłowska 19, Szczęch 14, Struś 2, Kustro II, Bubulka 17, Olwinowska 0.

AZS: Siabosz 10, Gonciarz 13, Barabaszewski 4, Partyska 2, Klimkowska 7, Miedzińska 8, Buzmakowa 4, Pakulska 0.

Sędziowali: p.p. Ciurowski i Zmuda (Tarnów). Widzów ok. 300.

Emocjonujące widowisko sympatykom zbudowało basketu zdemontowały obie drużyny. Zielonogórzanki zagrały dojrzałe i prowadziły przez cały mecz (ich przewaga w I połowie wynosiła nawet 9 punktów). W końcówce do głosu doszły rutynowane koszykarki Stali, które doprowadziły do remisu. W 20 sek. do gry przywrócił do gry przewinione płacę gry opuściła imponująca skutecznością Ludmiła Buzmakowa, ale u-

wykonali bezbłędnie rzuty wolne (po faulu umyślnym), a następnie trafili „za 3”.

Po przerwie — znów dwa rzuty celne Torgowskiego z linii 6,25 m i Fortum-Zastal wygrał tylko 46:36. Wówczas to skutecznością za imponował Ryszard Mazur i w 29 min. gospodarze prowadzili 66:42. Warto jeszcze odnotować znakomitą akcję Markiewiczziusa — Litwin grał po amerykańsku na polskim boisku — skomentował jeden z kibiców...)

M. WIECKOWICZ

Pozostałe wyniki: Górnik Wałbrzych — Lech-Holbar 89:89 (37:42), Polonia Warszawa — Śląsk Wrocław 83:89 (50:43), AZS Lublin — Aspro Wrocław 102:107 (58:59), Stal Bobrek — Hutnik Kraków 91:80 (51:47), Victoria Sosnowiec — Stal St. Wola 69:74 (24:34), Polonia — Aspro 78:73 (38:43), AZS Lublin — Śląsk 89:103 (39:47), Górnik — Polfrust Bydgoszcz 87:65 (43:28), Stal Bobrek — Stal St. Wola 73:85 (37:38), Victoria — Hutnik 66:82 (31:28), Śląsk W. 6 11 570:493, Stal St. W. 6 11 478:435, Polonia W. 6 10 517:505, Aspro 6 10 568:536, Stal Bobrek 6 9 497:512, Lech 6 9 527:544, Fortum-Zastal 5 8 404:356, Hutnik 6 8 450:450, Górnik 6 8 487:493, AZS Lublin 6 7 491:528, Victoria 6 7 443:521, Polfrust 5 6 302:349

Waleczność nagrodzona

W 2 minucie włókniarki prowadziły 8:0 bardzo uważnie grając w obronie, pewnie zbierając piłkę z tablic. Gorzowlanki próbowały walczyc i w 8 min. zniwelowały straty do 2 pkt (16:14 dla Włókniarza). W spotkaniu z zespołem pod każdym względem od nich lepszym więcej zdziałał nie potrafił. W 14 min. było 31:13, w 30 min. — 53:38, a na dwie minuty przed końcowym sygnałem miejscowe uzyskały największą przewagę (74:54).

Mecz nie był więc widowiskiem interesującym. Gorzowlanki usatysfakcjonowane zwycięstwem w Lublinie grały jakby nieco stonowane, bez wiary w możliwość nawiązania wyrównanej walki. Koszykarki Włókniarza również specjalnie nie wojowały, więc gra „siadła” i tak było do końca.

(RS)

Pozostałe wyniki: Glinik Gorlice — Śląz Wrocław 63:77 (26:42), Wisła Kraków — Stal Brzeg 93:92 (42:42, 49:43), Włókniarz Pabianice — Spójnia Gdańsk 90:76 (51:34), AZS Poznań — LKS Łódź 78:88 (31:42), Olimpia Poznań — Lech Poznań 88:76 (49:34), Wisła Śląz 85:71 (43:38), Glinik — Stal 69:68 (39:33), Olimpia — LKS 77:62 (33:23), Start — Spójnia 85:63 (43:24), AZS P. — Lech 101:106 (98:98, 52:51).

TABELA

Wisła	8	16	714:578
Włókniarz	8	15	681:552
Olimpia	8	14	580:512
LKS	8	14	698:651
Stilon	8	12	548:693
Lech	8	11	643:650
AZS	8	11	732:739
Glinik	8	11	537:619
Stal	8	10	620:614
Ślesza	8	10	615:642
Start	8	10	625:707
Spójnia	8	9	535:649

Jan Oswald Pedersen w finałowym wyścigu o puchar „Gazety Nowej” również pokazał klasę godną mistrza świata. Właśnie odbiera trofeum z ręk. red. naczelnego, dra Andrzeja Bućka.

Fot. MAREK WOZNIAK

W. Kadrzyński zwycięzca mem. W. Janikuli

W Bieganowie odbyło się otwarcie kolarskiego sezonu przełajowego. 40 zawodników w kategorii juniorów i seniorów, rywalizowało w IV memoriale Wiesława Janikuli.

Wśród juniorów (40 minut + okrążenie) zwyciężył Wojciech Kadrzyński (Trasa Zielona Góra), który uzyskał czas 50:10. Drugie miejsce zajął Dariusz Woźniak, a trzecie Dariusz Stenka (obaj Bieganów). Z zawodników lubuskich zwyciężył Arkadiusz Ceniuchem (obaj Uni-

w klasie MR

Grupa Dolnośląska	Piast Hłowa	10	8	6:11
	Śląsk II	10	8	7:11
	BKS Bolesławiec	10	7	6:16
	(1 Meblerz)	10	2	4:18
	Pogoń S.	10	2	6:27
Grupa Wielkopolska (północna)	Lech Czajpinek — Łuczniczka Strzelce Krajeńskie	1:1	(0:0),	Bramki dla Łuczniczki zdobyli — Bojko (57 min.), Błękitni Stargard — Stoczniowiec Barlinek 2:0 (1:0).
	Arkonka Szczecin — Celuloza Kostrzyn	1:1	(0:0).	
	Odra Chojna — Gwardia Koszalin	0:4	(0:2),	Flota Świnoujście — Ina Goleniów 0:0, Światowid Łobez — Darłowa Darłowo 0:1 (0:0), Energetyk Gryfino — Pogoń II Szczecin 1:1 (0:1).
Dozamet	10	16	22:5	
Piast N. Ruda	10	16	18:3	
Polonia	10	16	14:9	
Kuźnia	10	14	19:9	
Lechia D.	10	13	14:5	
Wielkopolanka	10	11	21:13	
Górnik	10	11	9:10	
Lechia Z. Góra	10	10	14:15	
Pogoń O.	10	9	9:14	
Konfeks	10	9	11:16	
Czarni	10	8	15:16	
Gwardia	10	17	17:8	
Błękitni	10	15	34:6	
Darłowa	10	15	22:12	
Flota	10	15	19:10	
Celuloza	10	14	16:5	
Pogoń II	10	13	17:12	
Energetyk	10	12	19:13	
Lech	10	10	12:15	
Stoczniowiec	10	9	8:14	
Arkonka	10	5	10:18	
Ina	10	5	7:17	

Gdyby zrobić uliczny sondaż popularności ugrupowań startujących w wyborach parlamentarnych, niewiele z osób zapytanych o swe preferencje wyborcze wymieniłoby SdRP. I to nie dlatego, że jest to partia zupełnie niepopularna. W rankingach wyborczych ocenia się, że może zdobyć około 10% głosów, a więc wleceć od wielu bardzo głośnych ugrupowań. Przyczyna jest inna — nie bardzo dziś wypada deklarować się po stronie socjaldemokracji. Przecież to byli komuniści!

Czy zmierzch socjaldemokracji?

PZPR przekształciła się w SdRP w ciągu jednej nocy. Założyła wianok na głowę i mówi, że jest dziewicą z czterdziestoletnim małżeńskim stażem. Wielu ludziom taki cud wydaje się mało prawdopodobny, stawa się więc znakiem równości między słowem "socjaldemokrata" i "komunista". I dźwiga się, jakim cudem partię socjaldemokratyczną cieszą się tak dużym poparciem, a nawet rządzą przez dziesięciolecie w państwach Europy Zachodniej.

Upodobała tego pomieszania pojęć znajdująca się właśnie owa "usuwająca noc", w czasie której PZPR nadała sobie miano socjaldemokracji. Powstające później ugrupowania, legitymujące się solidarnościowym rodowodem nie mogły już użyć tego słowa ani w nazwie, ani w programie, ponieważ niosło ono za sobą określenie skrajności. W ten sposób ugrupowania autentycznie socjaldemokratyczne pozbawione zostały możliwości politycznego samookreślenia.

W porównaniu z liberalizmem czy konserwatyżmem, socjaldemokracja jest ruchem stosunkowo młodym, powstałym na początku naszego wieku. Jej bazą były związki zawodowe, a zadaniem — reprezentacja interesów robotniczych w parlamencie. Dziś są to w wielu krajach partie najliczniejsze, choć nie zawsze wygrywające wybory. Socjaldemokraci rządzą m.in. w latach 70-tych w RFN i Wielkiej Brytanii, przez wiele lat w Szwecji, Finlandii, Austrii, we Włoszech i Francji, gdzie obecnie zarówno prezydent, jak i premier należą do Partii Socjalistycznej. Co kryje się więc naprawdę pod hasłem "socjaldemokracja"?

Głównym elementem programu socjaldemokratycznego jest hasło "państwa dobrobytu" czy też

"socjalnego państwa prawnego". Ma to być państwo gwarantujące jak najszerze zatrudnienie (bezrobocie jest bowiem złem, które należy zlikwidować), podnoszenie ogólnego dobrobytu, sprawliwy podział dochodów. Nie oznacza to oczywiście podziału wadliwych "równych żołądków", a tylko niedopuszczanie do skrajnych nierówności. Każdy człowiek powinien mieć zagwarantowane prawo do pracy, wypoczynku, opieki zdrowotnej i oświaty. W przypadku choroby czy utraty pracy winien otrzymać zasiłek, pozwalający na godziwe życie. Zniesione być powinny wszelkie przejawy nierówności wynikające z różnicy płci, rasy, wyznania, pochodzenia społecznego. W sferze politycznej socjaldemokraci opowiadają się za wolnymi wyborami do parlamentu, rządami większości, systemem wielopartyjnym, prawem do opozycji, popierają dążenia do autonomii kulturalnej mniejszości narodowych.

Partie socjaldemokratyczne odrzucają marksizm z jego walką klas, rewolucją, dyktaturą proletariatu. Nie uważają się dziś za par-



Rys. Miroslaw Hajnos

ty tylko robotnicze, lecz za partię całego narodu. Faktem jest, że robotnicy stanowią tylko część składu ugrupowań socjaldemokratycznych: w angielskiej Partii Pracy i niemieckiej SPD około 50%, we francuskiej Partii Socjalistycznej — 25%, w austriackiej — ok. 40%. Poza robotnikami członkami tych partii są głównie pracownicy publiczni i prywatni, urzędnicy, Mały odsetek stanowią prywatni przedsiębiorcy czy kupcy, bowiem realizacja koncepcji "państwa dobrobytu" odbywa się właśnie ich kosztem. Za szeroki zakres gwarantowanego przez państwo bezpieczeństwa socjalnego zapłacić trzeba wysokimi podatkami, przedsiębiorcom pozostają więc mniejsze zyski.

Za państwo, gdzie program ten został najszerzej wprowadzony w życie, uważana jest Szwecja. Opieka państwa nad obywatelami wydaje się być tam wszechogarniająca, podatki należą jednak do najwyższych w Europie. Niektórzy Szwedzi, zarabiający duże pieniądze (np. tenisista Björn Borg) zmieniali nawet obywatelstwo, ponieważ wygórowane podatki zjadały ich dochody. W ciągu ostatnich lat Szwecja osiągnęła mniejszy wzrost gospodarczy, niż inne rozwinięte kraje Europy. Konsekwencją była przegrana socjaldemokratów w ostatnich wyborach. W opozycji są oni także od dziesięciu lat w RFN i od dwunastu — w Wielkiej Brytanii. Pojawiają się głosy o zmierzchu ery socjaldemokracji, nie w pełni chyba jednak uzasadnione, skoro badania opinii publicznej w obydwu tych państwach wykazują wzrost popularności partii socjaldemokratycznych.

W Polsce także działają dziś ugrupowania o charakterze socjaldemokratycznym. Zalicza do nich można np. Solidarność Pracy czy ROAD, bliska tej opcji jest także część Unii Demokratycznej. Z pewnością w przyszłym parlamencie dojdzie do zjednoczenia przedstawicieli nurtów socjaldemokratycznych w jedno silne ugrupowanie. W państwie takim, jak dzisiejsza Polska, z rosnącym bezrobociem i spadającym poziomem życia ludności, socjaldemokracja będzie z pewnością liczącym się ruchem politycznym, pełniącym rolę silnej opozycji lub nawet — tworzącym rząd.

Malgorzata Stolarska

Andrew Nagorski, korespondent magazynu Newsweek:

Lekcja polskiego „wstrząsu”

Europa bacznie obserwuje zmiany gospodarcze zachodzące w Polsce. Politycy zachodni wskazują na pewne analogie i różnice w sytuacji Polski i ZSRR. Czy polskie doświadczenia mogą być przydatne dla reform w ZSRR?

W półtora roku po wprowadzeniu niezwykle ambitnego planu przereformowania gospodarki komunistycznej do kapitalizmu, niewielu Polaków zachwala zalety tego programu. Obniżyły się dramatycznie: produkcja przemysłowa i prace realne, a bezrobocie zbliża się do 10%.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej w Polsce, tysiące radzieckich gości uważa, że Polska to już zachodni raj, oferujący wszelkie dobra i swobodnie wymienialną walutę. Być może liderzy polityczni w Rosji z Jelicynem na czele winni brać przykład z Polski. Niestety nie jest to możliwe. Według radzieckiego rzeczownika reform gospodarczych G. Jawlińskiego "ZSRR nie przypomniałaby jej naśladować..." Podobną opinię wyraża polski ambasador w Moskwie S. Ciosek, który wahał się sugerować zastosowanie polskich metod w Rosji. Przyczyny są jasne. "Wyraźne różnice w wielkości obu krajów, różna uwarunkowania historyczne oraz etniczny charakter, ponad 70 lat komunizmu w ZSRR i (tylko) 45 lat w Polsce. Utrzymanie się polskiego rolnictwa prywatnego, przy braku tegoż w Sowietach, czy ogromny kompleks militarno-przemysłowy".

Z polskiej lekcji wprowadzania kapitalizmu należy wyciągnąć także wnioski. Wskazują one gdzie może nastąpić szybki postęp, a gdzie leżą wielkie przeszkody. Dwa lata temu symptomy polskiego kryzysu odczytywano prawie jak opis dzisiejszego ZSRR: dotkliwie niedobory, hiperinflacja, bezwartościowy pieniądz. W Polsce uwolniono wię-

kszość cen, obcięto dotacje, wyeliminowano walutowy czarny rynek i ustanowiono oficjalny realny kurs waluty. Te przedsięwzięcia wypełniły sklepy towarami i podbudowały wiarę w złotego, gdy tylko Polacy odkryli, że mogliby zarabiać prawdziwe pieniądze w domu, a nie tylko zagranicą. Ale pieniędzy nigdy za wiele. Jest więc to problem dla każdego, kto usiłuje pójść za polskim modelem. Ceny podskoczyły do zachodniego poziomu, gdy rząd utrzymał ściśle ograniczenia podwyżki zarobków, obcinając jednocześnie siłę nabywczą. Inicjator podobnego programu musiałby mieć ogromne społeczne poparcie by podjąć taką decyzję, która i tak owo poparcie zmniejszy.

Jelicyn nie posiada, aż tak dużego poparcia jak niegdyś Solidarność i Kościół w Polsce, jednakże jest to wszystko co oni mają i co należy wykorzystywać do reform ekonomicznych w ZSRR. Rosjanie musieli by zaakceptować bezwzględny niedostatek i głośny społeczny krytycyzm na drodze do nieregulowanych cen i wymienialnej waluty.

Polskie doświadczenie ukazuje również jak szybko można dokonać pewnych zmian, jak pomyślnie ludzie wychodzą na przeciw nowym sposobom czerpania korzyści. Trzy czwarte polskich sklepów znajduje się w prywatnych rękach, a prywatni dostawcy odpowiadają za 43% prac budowlanych. Sądzi się, że ludzie radzieccy są tak zniewoleni przez system, że nie mogliby zareagować na gospodarkę rynkową, prócz tych (ciąg dalszy na str. 10)

Nie byłoby chyba źle, gdyby ktoś z licznych ugrupowań, występujących w imieniu chłopów, wytłumaczył wyborcom, jak to się dzieje, że przy nadprodukcji żywności w Polsce, przy nadprodukcji mleka, w sklepach brakuje tak podstawowego produktu jak białki ser. Zdarza się, że brakuje też innych przetworów mlecznych. Działacze chłopscy powtarzają jak paclerz zdanie, że zalewa nas tania żywność z Zachodu, a przecież nikt mi nie wmówi, że cztery tysiące to mniej niż tysiąc. A tak

Chłopskie lamente

właśnie kształtują się ceny jogurtów zagranicznych i krajowych. W tym wypadku produkty zachodnie są droższe niż krajowe (przynajmniej w sklepach). Różnica więc polega, że te zagraniczne są, a krajowe nie zawsze. Dlaczego?

Sądzą, że odpowiedź na to pytanie może stanowić klucz do rozwiązania tak zwanej kwestii chłopskiej.

Jeśli bowiem brak polskich produktów żywnościowych i ich cena wynika z wadliwej organizacji przetwórstwa i dystrybucji, to może zamiast domagać się cel zaporowych i cen gwarantowanych, warto zająć się drogą jaką wędruje żywność od rolnika do konsumenta.

Oczywiście żaden rolnik indywidualnie nie poradzi sobie z tym problemem. Ale właśnie po to istnieją rozliczne związki i ugrupowania rolnicze, aby wspólnymi siłami podejmować zadania nie do przeskoczenia dla ich poszczególnych członków.

Chłopi domagają się tanich kredytów. Kiedyś istniały kasy oszczędnościowo-kredytowe zakładane przez chłopów. Dlaczego dzisiaj takie kasy nie mogą powstać? Dlaczego chłopci nie mogą przynajmniej tego wziąć w swoje ręce?

Łatwo jest żądać. Najłatwiej żądać od państwa. Trudniej trochę zrobić coś samemu, a już najtrudniej zrobić coś dobrze. Jednak w ten sposób nie czeka się na manę z nieba, która przecież może nigdy nie spaść.

Eiżbieta Misiak

Wygląda na to, że los Kościoła w czasie rządów PZPR-u był o wiele łatwiejszy niż obecnie. Dzisiaj ludzie w młodych demokracjach Europy Wschodniej silniej utożsamiają się z rolą społeczną obywatela niż członka Kościoła.

TEOKRACJA

Pierwsze wolne wybory w Polsce są równocześnie ostatnimi w byłych krajach socjalistycznych Europy Wschodniej. We wszystkich poprzednich ugrupowania identyfikujące się z doktryną katolicką nie uzyskały wpływu na kierunek zmian społecznych. Dlatego też polskie wybory otoczone są szczególną troską Kościoła — jest to jakby ostatni sprawdzian "rządu dusz". Nic też dziwnego, że mimo, iż Kościół formalnie przyjął rolę arbitra w praktyce politycznej jest w nich stroną.

Wizja ładu społecznego wynikająca z ideologii chrześcijańskiej jest w wielu elementach sprzeczna z modelami życia, które utrwalają się w Europie Zachodniej. Państwo zbudowane w oparciu o pełny zestaw wartości chrześcijańskich rozsadziłoby strukturę gospodarcze oparte na maksymalizacji zysku i pluralizacji konsumpcji. Pomimo wspólnego z demokratyczną opozycją zwycięstwa nad komunizmem Kościół nadal pozostaje jedyną realną siłą sprzeciwu w Europie — jednocząc się, wbrew jego wskazaniom nie jako rodzina, ale jako gigantyczne przedsiębiorstwo. Siła tego sprzeciwu mogłaby się okazać decydująca, lecz w systemie demokracji parlamentarnej zwolnienicy Kościoła znajdują wiele innych możliwości wyborów politycznych.

Kościół musiał zatem usytuować się "na zewnątrz" systemu, aby nie ponieść w wyborach otwartej klęski. Uznał jednak, że "może służyć radą, a nawet napomnieniem". Prezentując więc wyborcom trzy tezy, służące jako kryteria oceny poszczególnych ugrupowań. Tezy te określają stanowisko Kościoła w sprawie: prawa do życia, wolności religijnej oraz roli narodu i rodziny. Kościół zatem, nie okazując nikomu personalnego poparcia i nie wysuwając własnych kandydatów, przedstawia w wyborach swój własny program. Wyborcza Akcja Katolicka i Stronnictwo Narodowe, których programy wyda-

ją się najbliższe wymaganiom Kościoła, sytuują się raczej na marginesie politycznej sceny i nie mają szans na wyborczy sukces. Nie można jednak zapomnieć, że biskupi wielokrotnie podkreślali, iż bez względu na wynik wyborów większość narodu i tak stanowią katolicy. Nie angażując się w wybory w sensie prawnym — Kościół nie-

przypomnieć, że pierwszy projekt ustawy antyaborcyjnej pojawił się w sejmie całkowicie komunistycznym. Prawomocność tych żądań zostanie jednak demokratycznie zweryfikowana — jeżeli większość wyborców, wbrew zaleceniom biskupów, nie stawi się przy urnach, a większość głosujących odrzuci partię katolickie — to postulat za-



"Nieraz powtarzam i nadal będę powtarzał: katolik ma obowiązek głosować na katolika, chrześcijanin na chrześcijanina, muzułmanin na muzułmanina, żyd na żyda, mason na masona, każdy komunista na komunistę, każdy niech głosje na tego, kogo mu sumienie podpowiada".

ka od sporów proceduralnych i "wyborczej arytmetyki". Dlatego też, pomimo, że wybory winny "stać się dla wierzących czasem narodowych refleksji", ich statystyczny wynik może okazać się niewiążący wobec sprzeczności z treścią objawienia.

Należy zatem przypuszczać, że aktywność biskupów skierowana na tworzenie aktów prawnych nie ustanie, niezależnie od kształtu przyszłego parlamentu (wystarczy

kazu aborcji, wolności dla ekspansji religijnej i "ewangelizacji państwa" będą się mogły legitymować jedynie oparciem w racjach wiary a nie woli ludu. Oczywiście mogą one pozostać w życiu politycznym jeżeli przyszyły parlament zgodzi się na podjęcie tych tematów. To zaś zależy od tego, czy sejm będzie robił rachunek sumienia wobec Kościoła czy swoich wyborców.

Robert Żebrowski

PRAWA MARSZ W domu bliżej?

Najbezpieczniej (choć to mało elegancko) podszczypywać własną żonę. Zapewne takie założenie, podobnie jak przed wyborami samorządowymi, przyswiewca obecnie mym kolegom z "Gazety Nowej". Sprovokowany, odsyłam chwilowo pingwin (GN-23.09) na zaplecze.

Faktycznie, napisałem kilka miesięcy temu o Lechu Wałęsie: "prezydent wszystkich Polaków, choć niektórzy z nich będą siedzieć w więzieniu. I bardzo dobrze. Każdemu według zasług". Zdania oczywiście nie zmieniam, zwłaszcza w kontekście sprawozdania sejmowej Nadzwyczajnej Komisji ds. Zbadania Działalności MSW. Winni popienienia zabójstwa m.in. w kopalni "Wujek", Gdańsku i Lubinie muszą ponieść zasłużoną karę. Kara nie może także ominąć innych sprawców przestępstw z okresu PRL. Mamy do dyspozycji kodeks karny i moralny osąd opinii publicznej. Nie ma to, rzecz jasna, nic wspólnego z totalnym poąpieniem szeregowych członków PZPR i masowym stawianiem szubienic (polecam choćby lekturę mego tekstu "Fachowiec ale ex-partyjny z 22.02.90).

Napisałem kilka miesięcy temu o Jarosławie Kaczyńskim, że mocno trzyma się ziemi i politycznych realiów. Tego zdania również nie zmieniam (w przeciwieństwie do wielu przedwyborczych kameleonów), pozostawiając oczywiście innym prawo do zgola odmiennego poglądu. Nie oczekuję, że wszystkim podobać się będzie program Porozumienia Centrum. W końcu — wolność Sławku...

Napisałem kilka miesięcy temu o prywatyzacji wg ministra Lisa: "wiele hałas o nic". Nie oznacza to wcale, że odpowiada mi prywatyzacja wg ministra Lewandowskiego z Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Jakież z niego "przypięsacz"...

Pisałem wreszcie ("Ostatni myje ręce" — 21.12.90) o dwóch szkołach prowadzenia sporów. Wcale nie uważam, że dziś pozostali na placu boju tylko przedstawiciele tzw. magła (choć drugi pan G. z "Gazety Lubuskiej" — z którą, wbrew plotkom, nie wypaliłem fajki pokoju — od czasu do czasu kopie mnie w kostkę). Wierzę, że reszta kampanii wyborczej upłynie pod znakiem merytorycznych sporów. Powtórzę: "wszelkie spory działają katalitycznie, ułatwiają dochodzenie do obiektywnej prawdy. A jak powiada Pascal: mężczyzna stworzony jest po to, by szukać prawdy, a nie ją posiadać".

I chociaż Sławek Gowin ogłosił programową ucieczkę od polityki, z chęcią, po zakończeniu kampanii, spotkam się z nim przy małym jasnym. Przecież "niepolitykowanie" to także pewna forma polityki (do bojkotu wyborów zachęca m.in. Partia Liberalno-Konserwatywna). Zaś w rewanżu za wykazane zainteresowanie mą skromną osobą, polecam kilka haseł antywyborczych: "W domu bliżej", "Nie bądź dumny, nie pchaj się sam do urny", "Październik miesiącem oszczędzania. Złóż swój głos w PKO", "Kładź się Zenek, czyś ty chory, to nie pora na wybory", "Głosuj, a garb ci sam wyrośnie", "Urna wasza, wiosna nasza", "Wybierz się sam na spacer".

Hasła są równie bezsensowne, jak pomysł pozostania 27 października w domu. Przypomnę cytowany już z okazji wyborów samorządowych dowcip o Icku, który usilnie prosił Pana Boga o wygrana w Toto-Lotka. Wreszcie molestowany Stwórca wychyla się zza chmur: "Icek, daj szansę, wypełnij kupon".

Naprawdę warto wypełnić ów kupon wyborczy.

Edward J. Mincer

PS: Dziękuję za konterfekt z L. Wałęsą, choć moja żona jest o niebo przystojniejsza.

Błąd programisty

(ukończenie ze str. 1)

— Ostatnio na Ziemi Lubuskiej gościli liderzy większości najważniejszych partii uczestniczących w wyborach. Praktycznie wszyscy — może poza Unią Demokratyczną, która zapowiada w gospodarce "politykę drugiego kroku" nie odcinając się otwarcie od dotychczasowej polityki antyinflacyjnej — przedstawiają programy antyrecesyjne, proprodukcyjne, przewidujące właśnie szeroki interwencjonizm państwowy. Są one bardzo bliskie sobie, tak u partii czerpiących źródła swej polityki ze społecznej nauki kościoła jak i u socjaldemokraty. Z kim "Solidarności" byłoby najbliższe?

— Partie i ich przedstawiciele mówią o programie. Ja jestem informatykiem, długo piszę programy komputerowe. Jednak żadnego programu, który napisałem na kartce nigdy nie udało mi się uruchomić do pierwszego razem. Nie dlatego, że tak nieudacnie programy pisałem. Ale charakterystycznym jest, że najpierw pojawia się błąd w nim samym, potem błąd uruchomienia programu, błąd wykonania poszczególnych funkcji. Podkreślam to bo my jako "Solidarności" — w odróżnieniu od partii — nie mówimy o jakimś programie, który mamy i będziemy od pewnego czasu realizować. Będąc bowiem w tych wyborach równocześnie na codzień rozwiązujemy wiele różnych problemów praktycznych, ekonomicznych, dotyczących prywatyzacji, bezrobocia. To jest różnica startu "Solidarności" i innych ugrupowań. My idziemy też z programem ale — korekty. Jednocześnie mówimy, że przedzie taki program, taka opcja lub koalicja, która zapewni dobre zorganizowanie rządu. Rządu, który będzie realizował interwencjonizm pozytywny, który wynika nie tylko z funkcji społecznej ale wynika z logiki tworzenia budżetu i programu antyrecesyjnego.

— Ministra przemysłu już mamy, nadal nie mamy polityki. — Brak do tej pory jednoznacznych mechanizmów wykonawczych. Szybkie decyzje w sytuacjach krytycznych, dotyczących branży, polityki celnej, podatkowej, bankowej. Powinny zapadać one w tygodnie — dwa. Gdy Stocznia Północna ma zamówienia na prawie bilion złotych (złożone w maju i potwierdzone przez stronę radziecką i stronę rządową) a oczekiwane pieniądze nie spływają, zaś bank nie chce udzielić kredytów — to rzeczywistość jest wymagana decyzja jednej odpowiedzialnej osoby w rządzie, która przetrze ten węzeł gordyjski. Albo niech wypowie kontrakt.

Brak określonej odpowiedzialności w strukturze wykonawczej, co oczywiście obciąża rząd. De facto o zasadach polityki przemysłowej jednak decydowało ministerstwo finansów, dysponujące środkami i instrumentami kredytowymi, podatkowymi czy inwestycyjnymi.

— Dlaczego w związku z tym nie żądacie ustąpienia premiera, wicepremiera. Wiadomo przecież, że ten rząd realizuje niezmienną politykę, od początku. — Nasze decyzje o akcji protestacyjnej spowodowały naprawdę zmianę polityki rządu zaczęto się skłaniać do interwencjonizmu pozytywnego w państwie. Uzyskaliśmy kilka naprawdę konkretnych zapisów negocjacyjnych dotyczących nowych źródeł kredytowania dla regionów zagrożonych strukturalnym bezrobociem dla zakładów. Uzyskaliśmy szereg dobrych zapisów jeśli chodzi o zabezpieczenia społeczne, o nierrealizowanych ze względu właśnie na złe określenie decyzji wykonawcze.

Prześlana pomoc adresowa skonsurowana została w 20% nie dlatego że się ludzie obrażają. że to jałmużna nie wezmą. Tylko że nie ma z góry była ona skonstruowana tak, że środki nie będą w pełni wykorzystane. Podejrzewam na wet że bilans jest zorientowany niby na pomoc w wysokości 2 bilionów ale faktycznie przewodzi ze ludzkiej wykorzystują 400 miliardów. Tak cicho się zakłada.

— Ten trzeci czynnik — sejm kontraktowy. Wyrażnie blokujący szybkie decyzje. Blokujący nawet powsta nie potrzebnego dla związku partii w negocjacjach. Przecież ze

spół Polityki Przemysłowej nie miał z kim negocjować przez półtora miesiąca, dlatego że — ze względu na pewne rozrywki parlamentarne — nie można było wyłonić osoby odpowiedzialnej za politykę przemysłową. Trzeba było sygnalizować i negocjować te rzeczy bezpośrednio u premiera. Może pan sobie wyobrazić ile rzeczy można wtedy wyegzekwować!

A przy tym efektywność rządu jest osłabiona od dłuższego czasu przez polaryzację polityczną. To błąd w każdym państwie rząd skonstruowany z różnych opcji politycznych, które są wobec siebie konkurencyjne choćby ze względów personalnych — nie będzie dobrze funkcjonował. Mimo wspólnej racji stanu.

— Jak jest wobec tego stanowisko pana w sprawie ustawy emerytalnej, której przyjęcie przez Sejm wywołalo tak wiele kontrowersji. a nawet pomówień?

— Masza Sekcja Emerytów i Rentistów, łącznie z Zespołem Polityki Społecznej jeszcze miesiąc temu

żyć rząd w osoby, które nie będą narażone na polaryzację polityczną. Neutralnych, dobrze opłacanych, dobrych fachowców.

— Pytając wprost: zważywszy na fakt, że ostatnio związek dojrzał do krytyki obecnej polityki rządu...

— ...już dawno dojrzał. — Czy pan widziałby w przyszłym rządzie wicepremiera Balcerowicza i premiera Bieleckiego z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, którzy ucieleśniają gospodarczą linię rządu?

— Kierunek liberalny staje się w Związku niezbyt popularny. Doszło do takich dramatycznych sytuacji dla pracowników, które kojarzą oni sobie między innymi z kierunkiem rzucającym zakłady w wolną grę rynkową. Szkoda, że premier Bielecki jest tak mocno już związany z konkretną opcją polityczną. Bo wydaje mi się, że od pewnego czasu wyraźnie zgadza się z koncepcją interwencjonizmu pozytywnego, z koncepcją zapewnienia gwarancji społecznych w okresie przejściowym.

— To znaczy?

— Właśnie znaczy, to co znaczy...

— A gdy chodzi o wicepremiera Balcerowicza?

— Trudno do końca ocenić, choć znam też rzeczy stanowiące o pewnych błędach w polityce premiera Balcerowicza. Z drugiej strony trzeba by dla porównania postawić kogoś innego, kto zrealizowałby program antyinflacyjny. Mówi się, że profesor Winnicki, który jest np. kandydatem Porozumienia Centrum na wicepremiera i szefa finansów jest jeszcze bardziej radykalny od premiera Balcerowicza. Ale wszystko to wynika ze złej konstrukcji: związek zawodowy — pracodawca. Podstawowym pracodawcą jest minister finansów, czyli ten od którego odbijają się jak od ściany

(bardzo rzadko przechodzą) postulatów związku. Gdyby był pracodawcą określony — związek pracodawców — z kapitału, ze struktury i prawa nie byłoby takich problemów. — Podczas niedawnego spotkania z zielonogórskimi związkowcami przedstawił pan "pomysł Janosika"...

— nie to nie był Janosik... — W każdym razie pomysł wspomnienia funduszu ubezpieczeń społecznych poprzez "domiar" od firm, które się wzbogaciły w sposób nieuczciwy.

— Nie chodziło mi o firmy, które się nieuczciwie wzbogaciły, bo w tym przypadku powinno wkraczać prawo. Mój pomysł dotyczy firm, które w żadnych innych warunkach rozwoju ekonomicznego nie uzyskalyby tak szybkiej dynamiki wzrostu kapitału jak właśnie w warunkach przejścia. A autorem tego przejścia są ci, którzy dziś zarabiają po 800 tysięcy i stoi przed nimi widmo bezrobocia. "Domiar" wcale nie unieszkodliwi nowych polskich właścicieli ale wyrówna ten nieuzasadniony w swojej dynamice wzrost. Wzbogaci bazę socjalną państwa dla ochrony m.in. stabilnego przejścia, by kapitalistów nie spotkał bunt społeczny.

— Jak miałaby wyglądać w praktyce taka operacja? — Pierwszą fazą mogłaby być forma podatku indywidualnego z "domiarem" jednorazowym od pewnych sum zbyt wygórowanych. Równocześnie dobra kontrola policji podatkowej powinna wskazać firmy, które dochody lokowały w koszty własne. Wychodziło na to, że spółka zarabiała po kilkanaście czy kilkadziesiąt miliardów miesięcznie i nie płaciła żadnego podatku, bo różnica kosztów własnych i sprzedawczych wynosiła, że nie ma tych dochodów. Kilka takich wykrytych przykładów powinno skłonić tych którzy jeszcze nie zostali przez policję podatkową namierzeni, ale mają na to szansę — do podjęcia własnych decyzji podatkowych, by doprowadzić do takiej "zrzutki" na stabilność państwa polskiego. Bo ona dla nich jest także ważna.

— Dziękuję za rozmowę. — Rozmawiał Andrzej Cudak. PS. Rozmowa nie jest autoryzowana. Przygotowana ją w oparciu o własne pytania zadane M. Krzaklewskiemu na konferencji prasowej 4 bm w Gorzowie.



Marian Krzaklewski

Fot. Marek Woźniak

uważali, że przed wyborami trzeba przeprowadzić przede wszystkim skuteczną rewolucję przynajmniej najniższych posażań emerytalnych. Zeby nie rzucać w rozrywki wyborcze ustawy emerytalnej. Ustawa, którą przyjęto tylko częściowo spełnia nasze postulaty. Myślimy bowiem mówili, że nie należy w ramach jednej ustawy umieszczać preferencyjnych zapisów dla grup branżowych. Jeśli już, to powinno tworzyć się dla nich oddzielne ustawy, przewidujące że oni sami by tworzyli swoje odpisy. Oczywiście aktualny kształt ustawy zadawała także górników. Ale nie jest to także do końca realizacja ich postulatów, by mogli sami decydować o dynamice wzrostu swoich świadczeń emerytalnych, przeznacząc dodatkowe odpisy na poczet swej kwoty emerytalno-rentowej. Takie było nasze stanowisko.

— Ale powściągliwość związku w tej sytuacji...

— A dlaczego mamy postępować według taktyki gry wyborczej? Swoje zdanie na temat ustawy emerytalnej związek wyraził już dwa miesiące temu na posiedzeniu Komisji Krajowej.

— Zasugerował pan podczas gorzowskiego zjazdu delegatów, co zresztą ostatnie badania opinii publicznej potwierdzają, że "Solidarności" może być "językiem u wagi", po tych wyborach. Czyli jak powiedział pan "tą siłą, która nie będzie wchodzić w konstrukcję rządu bezpośrednio, ale na pewno zadecyduje o kształcie personalnym, a także strukturalnym przyszłego rządu". Kogo chciałby pan poprzeć, patrząc na obecną scenę?

— Po pierwsze nie będę popierał osobiście jako Krzaklewski, będę realizował zalecenia Zjazdu i Komisji Krajowej. Po drugie ze względu na swój pluralizm Związek na pewno nie określi jakichś stałych układów koalicyjnych. Będą to konstrukcje, które mają doprowadzić do doraźnych rozwiązań, takich które są korzystne z punktu widzenia Związku i Polski. Czyli tych spraw, które "Solidarności" zaczęła artykułować w 1980.

Wydaje mi się, że możliwym jest taki układ, że nie obsadzając tek ministerialnych i teki premiera, odgrywamy rolę kluczową jako "język czech u wagi". Sądzę też że — oprócz podstawowych osób, które mają być przełożeniem koalicji lub pewnych układów poparcia wzajemnego — ważne jest żeby wyrosła

Lekcja polskiego „wstrząsu”

(ciąg dalszy ze str. 9)

którzy masowo tłoczą się do Polski. Sytuacja się powtarza. Parę lat temu Polacy jeździli do Niemiec a obecnie Rosjanie przyjeżdżają do Polski by handlować czym się da. Za zarobione pieniądze kupują rzeczy, które następnie z zyskiem sprzedają w Rosji. Nie brak w Polsce Rosjan zatrudnionych jako gastarbeiterzy w zawodach, do których Polacy nie są zbyt chętni.

Polski przykład daje kolejne wskazówki na przyszłość. Prywatyzacja wielkich przedsiębiorstw jest śmiertelnie powolna. Różni spryciarze i cwaniacy są w stanie oszukiwać banki z powodu ich powolnych operacji finansowych. To daje oponentom reform szansę oskarżać "śmrod kapitalizmu" i uderzyć jednocześnie w nerw polskiej ksenofobii, przez atakowanie wejścia obcych kapitałów do kraju. Najlepszym lekarstwem na tego typu problem jest dalsze przyspieszenie prywatyzacji, modernizacji przestarzałego systemu bankowego oraz wprowadzenie obcych kapitałów.

Podobnie należy postąpić z reformą polityczną. W pełni wolne wybory parlamentarne odbędą się w Polsce dopiero 27 października, a tak długie ich odwołanie pozwalało posłom komunistycznym w rozdzielaniu miejsc by blokować wiele rządowych inicjatyw.

Nic nie powinno być stracone przez radzieckich reformatorów, którzy mają teraz szansę dorównać kroku. Rosjanie staną przed większym ryzykiem i przeszkodami niż Polacy, lecz gorszą alternatywą jest stracić tę okazję. Jak dowodzi B. Kamiński w swej książce o upadku komunizmu w Polsce — społeczeństwo udręczone komuną, świadomości sobie, że działania zmierzające do jej utrzymania, w rzeczywistości spowodowały jej upadek. Lepsze więc bolesne narodziny nowego systemu niż dalsze próby przebudowywania starego.

Za Newsweekiem podał Arseniusz Woźny

Oszczercstwa i krótka pamięć

"Zdumiewa łatwość, z jaką można rzucić ciężkie oskarżenia. Są one z reguły tak formułowane, by nie mogły stać się powodem procesów sądowych; budują jednak w społeczeństwie atmosferę podejrzliwości i zniechęcenia" — stwierdził rzecznik rządu Andrzej Zarębski podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej.

Jego zdaniem siły postkomunistyczne "liczą na krótką pamięć społeczną, sugerując, że to właśnie 2-letnie rządy "Solidarności" stały się przyczyną kłopotów państwa i spadku stopy życiowej obywateli". Ich utopijne stwierdzenia nie będą po wyborach zrealizowane.

"Komuniści oddali władzę własną dlatego, że doprowadzili państwo do do bankructwa finansowego i moralnego" — podkreślił Zarębski. Teraz "lewicowi działacze, wywodzący się z grup, które rządzą Polską przez blisko 50 lat, pojawiają się w szatach obrońców interesów pracowniczych" (ks)

Gazeta Nowa Polityczna — redaguje
KONRAD STANGIEWICZ
Listy, opinie proszę kierować pod adresem
Zielona Góra
al. Niepodległości 22,
tel. 710-77



Poradnik dla tych, co kandydują (VI)

Do wyborów pozostały dwa tygodnie. Kampania wkracza w decydującą fazę, rosną emocje i przedwyborcza gorączka. Wśród kandydatów jest wielu takich, którzy mają już za sobą niejedną kampanię. Ci rozgrywają swoją batalię planowo, rozważnie ze stoickim spokojem. Nie przejmują się niską frekwencją na spotkaniach (lub w ogóle ich nie odbywają), nie biegają nerwowo po miastach, by ze swoich wizerunków na plakatach zdrapać wasy dorysowane przez dzieci, nie oglądają z przejęciem programów studia wyborczego. Mówią tylko i myślą: "Nie wejść, to nie wejść, ale przecież ktoś mnie musi zauważyć".

Niestety, spora grupa kandydatów po raz pierwszy stanęła w szranki wyborcze. Ich doświadczenie kampanijne jest żadne, nie liczymy tu bowiem udziału w kampanii buraczanej czy zniwnej. To właśnie oni teraz przeżywają ciężkie dni. A nie mogą poradzić sobie z samym so-



Organizacja wyborów

Nie każdy ma czas i ochotę szczegółowo zapoznawać się z ordynacją wyborczą do Sejmu (Dz. Ust. nr 59 z b.r.) oraz Senatu (Dz. Ust. nr 58 z b.r.). A jednak dobrze byłoby, choćby z grubsza zapoznać się z zasadami wyborów, w których ważniemy udział, lub na które machniemy ręką.

W całym kraju wybranych zostanie 460 posłów i 100 senatorów. Wybrać może każdy, kto ukończył 18 rok życia, jest obywatelem polskim i nie jest prawomocnym orzeczeniem odpowiedzialnego sądu, swoich praw wyborczych pozbawiony. Wybrany może być każdy obywatel RP, który z uwagi na odpowiedzialność ciążącą na osobie posła i senatora, musi jednak spełnić dodatkowe wymogi:

— wiek — ukończony 21 lat,
— stałe zamieszkanie na terytorium RP co najmniej od 5 lat.
W wyborach do Sejmu cały kraj podzielony jest na 37 okręgów wyborczych, obejmujących: jedno bądź kilka województw lub część województwa. Każdemu okręgowi wyborczemu przysługują określona liczba mandatów czyli określona liczba miejsc do obsadzenia w Sejmie. Liczba ta ustalana jest tak by spełnić wymóg formalny równości siły głosu. Chodzi o to, by określona liczba wyborców wybierała jednego posła lub odwrotnie, by na jeden mandat poselski w każdym okręgu wyborczym przypadała jednakowa liczba wyborców. Stąd też okręgi mniejsze pod względem liczby wyborców (mieszkańców) mają odpowiednio mniej mandatów niż okręgi duże.

Każdy okręg wyborczy podzielony jest na obwody głosowania, liczące najczęściej od 500 do 3000 mieszkańców. W obwodach tych odbędzie się głosowanie. O tym, kto zdobędzie mandaty poselskie decydują wyniki głosowania we wszystkich obwodach tego okręgu.

Wyborca wybiera z pośród kilku, kilkunastu bądź kilkudziesięciu list Komitetu Wyborczego, na których umieszczone zostały nazwiska kandydatów na posłów (minimum trzy). Każdą listę wystawia odrębny Komitet Wyborczy.

Wyborca głosuje wybierając tylko jednego kandydata na posła. Jego głos ma podwójne znaczenie: jest to poparcie dla określonego kandydata ale jednocześnie dla Komitetu Wyborczego, wystawiającego listę, na której znajduje się nazwisko. Jest to ważne przede wszystkim ze względu na sposób rozdziału mandatów, które przypadają na dany okręg wyborczy. Mandaty te najpierw rozdziela się między Komitetu Wyborczego proporcjonalnie do ilości otrzymanych przez te listy głosów. Dopiero potem, w oparciu o ilość głosów zdobytych przez poszczególne kandydatów, ustala się kto z listy danego komitetu zajmie

miejsce w Sejmie. W ten sposób we wszystkich okręgach wyborczych wybranych zostaje 391 posłów. Pozostałych 69 wybieranych jest z list ogólnopolskich. Listy ogólnopolskie zgłaszane są po spełnieniu określonych wymogów przez Komitetu Wyborczego, które jednocześnie wystawiają listy w okręgach wyborczych. Każdy kandydat z listy ogólnopolskiej musi jednocześnie w liście okręgowej. Rozdział mandatów z list ogólnopolskich opiera się na tej samej zasadzie proporcjonalności, która obowiązuje przy rozdziale mandatów z list wyborczych z tą różnicą, że głosy oddane na tę listę oblicza się sumując głosy oddane na wszystkie listy okręgowe danego Komitetu Wyborczego, który tę listę ogólnopolską wystawił.

W wyborach do Senatu zastosowano nieco prostszą procedurę. Wynika to m.in. z charakteru izby wyższej parlamentu, która ma być reprezentacją poszczególnych województw. Stąd okręgi wyborcze w wyborach do Senatu to po prostu województwa i jest tych okręgów oczywiście 49. Z każdego okręgu — województwa wybieranych jest dwóch senatorów, z wyjątkiem województwa warszawskiego i katowickiego gdzie wybiera się po trzech senatorów.

Każdy z okręgów podzielony jest na obwody, które pokrywają się z obwodami w wyborach sejmowych. Umożliwi to równoczesne przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu. Na karcie do głosowania w wyborach do Senatu RP wyborca otrzyma tylko jedną listę, na której alfabetycznie ułożone będą nazwiska wszystkich kandydatów. Tu wyborca głosuje na dwa nazwiska (w woj. warszawskim i katowickim na trzy). Zwycają ci kandydaci, którzy w ramach okręgu wyborczego zdobyli największe głosy.

opr. Tomasz Schlimanek

CBOS:
Wojsko, Policja i Kościół to instytucje cieszące się społeczną aprobatą.
Do najbardziej nie lubianych należą:
OPZZ, Kancelaria Prezydenta, Sejm, Senat i Rząd

**Z dniem 1 października 1991 r.
rozpoczęło działalność gospodarczą**

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus CO.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. w Polkowicach

Firma powstała z połączenia części KGHM
Polska Miedź S.A. Oddział ZH-P ZAKMAT
i niemieckiego przedsiębiorstwa FLT-METALL.
MERCUS CO. LTD w początkowej fazie
będzie prowadził

- handel hurtowy i detaliczny
tel. 472-831, 472-390, 472-399, 472-811
- import i export towarów i usług tel. 472-370
- produkcję wiązek elektrycznych tel. 472-660

MERCUS CO. LTD
zaprasza do sieci swoich sklepów

- w Legnicy przy ul. Sikorskiego
- w Lubinie przy ul. Grabowej, ul. Kościuszki,
ul. Kardynała Wyszyńskiego
- w Polkowicach przy ul. Legnickiej
i ul. Kardynała Kominka
- w Głogowie przy ul. Łużyckiej i ul. Galileusza

**MERCUS CO.LTD OFERUJE WSPÓLPRACĘ
WSZYSTKIM HURTOWNIKOM I PRODUCENTOM**

TLX 078-7327, 078-7462 FAX 472-100

Serdecznie zapraszamy

AK-1269 "NOWA"

Kam Hurtownia Artykułów
Przemysłowych i Spożywczych

Ul. Staszica 1 67-100 Nowa Sól
tel. 72-21 w. 201 telex 0482171

Poleca szeroki asortyment chemii gospodarczej,
kosmetyków pochodzenia krajowego i zagranicznego.
- 40 rodzajów proszków (Lanza, Pollena 2000)
- mydła,
- szampony (familijny, tataro-chemiowy,
VIDAL SASSON cena 22.500 zł.
- pasty
- duży wybór środków opatrunkowych
(10 rodzajów podpasek w cenie już od 2.800-5.600 zł.)
- pampersy od 93.500 zł.
- znicze od 1.600 zł.

UWAGA: WATA KOSMETYCZNA 200g,
cena od 6.700 do 7.600 zł.
w zależności od ilości zamówienia.

ZAPRASZAMY
w dni robocze od godz. 8.00 do 16.00
i soboty od godz. 9.00 do 13.00

3679-c

Canon

WYPRÓBOWANE I NAJTAŃSZE
NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

Gwarancja do 24 miesięcy



VAREXIM

02-119 Warszawa, Pruszcze Gdański
ul. Pruszkowska 13, ul. Westerplatte 24
tel. 23 69 70, tel. 52-94-94
22 67 89, 659 09 09 74-300 Myślibórz
tlx 814755 pvc, fax 659 76 76 ul. Armii Polskiej 22
tel. 25-65

Zapewniamy najtańsze materiały eksploatacyjne
i części zamienne do
Canon, Mita, Minolta, Nashua

UWAGA !

**Nowa Hurtownia Spożywcza
"PRIMA"**

w Nowej Soli przy ul. Bema 2, od 10.09.1991r
tel. 22-22, tix 432122, fax 2012

**OFERUJE PO CENACH
KONKURENCYJNYCH
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE**

Hurtownia czynna codziennie
od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰
w soboty od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w niedziele od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰

AK-1174 "NOWA"

**PIECE STAŁOWE
CENTRALNEGO OGRZEWANIA**

od 0,8 m² do 30 m²
na węgiel, drewno, trociny, koks i inne
z możliwością montażu na grzałki elektryczne,
KRATY STAŁOWE, OGRODZENIA,
BRAMY, KONSTRUKCJE STAŁOWE

Szybko, solidnie "FREDEX"
wykonuje Alfred Gąsior 67-100 Nowa Sól
ul. Piaskowa 23 tel 47-56 tix 43-36-41

1317-Z

**FIRMA "FARBEX" OFERUJE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH**

- tapety zwykłe, tłoczone, winylowe
- kleje do tapet
- wykładzinę ścienną korek naturalny
- tapety samoprzylepne
(okleina meblowa - 20 różnych wzorów)
- farby emulsyjne w wiaderkach 7,5 litrowych
(cena 1 wiaderko 99 tys. zł)

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Barlinek ul. Tunelowa 22 i ul. Ogrodowa 1
tel. 62-355 czynny całą dobę.

755 zb

**PIWO ŻYWIECKIE
butelkowe i w puszkach**

Hurtownia Patronacka - MODRZYCA k/Nowej Soli
gm. Otyń /dawna baza GS/ blisko Stacji Benzynowej
Informacje: tel. Otyń -87 lub Nowa Sól 48-91

1048Z

UWAGA HURTOWNIE, SKLEPY DETALICZNE, ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

W stałej sprzedaży wyroby:

KHS "Krosno" SA
kieliszki, szklanki (np. szklanka do herbaru 1.250 zł/szt.), kufle
7.000 zł/szt., kieliszki do piwa 5.800 zł/szt., dzbanki, popielniczki,
talerzyki, podstawiaki itp. Szkło użytkowe produkcji ręcznej.

HS "Wolomin"
szkło żaroodporne (np. szklanki z uchwytem od 5.500 zł/szt.)
dzbanki (dzbanek 0,95 l 10.500 zł/szt.), naczynia kuchenne,
uniaterki żaroodporne, termosy, dzbanki do ekspresów.

ZPS "Lubiana"
najtańsza w kraju porcelana (np. serwisy obiadowe 6-cio osobowe
od 350.000 zł/kpl.), talerze, półmiseki, bułkołówki, wazony, kubki,
dzbanki itp. Pełny zestaw "grubej" porcelany dla gastronomii.

FNS "Polwid"
sztućce i przybory kuchenne nierzdzewne w kompletach i luzem.
Sprzedajemy po fabrycznych cenach zbytu. Dogodne terminy płatności.

Adres: Spółka "F&D" - Skład Handlowy Pracujemy
62-091 Kiekrz k. Poznania codziennie od 7.30 do 16.30
ul. Sadowa 2 tel./fax 145-201 wszystkie soboty od 7.30 do 14.00

UWAGA HURTOWNIE, SKLEPY DETALICZNE, ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

PRZYKŁADOWE CENY

REGENEROWANE KOPIARKI	TONERY CANON
NP 150 11.590.000 zł	150/15 210.000 zł
NP 155 16.980.000 zł	270/500 199.000 zł
NP 500 20.400.000 zł	3025/3525 374.000 zł
NP 3025 27.900.000 zł	1215/152 247.500 zł

NOWE KOPIARKI	TONERY NASHUA
MITA 1205 18.800.000 zł	LTT1 850.000 zł

NIEMIENNE CENY OD POCZĄTKU 1991 R.	TONER MITA
1205/1255	109.000 zł

**LOKATY
POŻYCZKI**

**POŚREDNICTWO
W SPRZEDAŻY
"KAPITAŁ 1"**

Nowy Tomysł
tel. 230-37
poniedziałek-piątek
9.00-16.00

1339-Z

GABINET ONKOLOGICZNY

dr med. Ryszard Kuchciński

specjalista schorzeń
nowotworowych
przyjmuje

Zielona Góra, ul. Podgórna 46
wtorek 13.30 - 14.30
czwartek

Rejestracja telefoniczna 42-61
wew. 534 lub na miejscu.

1446Z

Do sprzedania:

1. Scania 141/1980,
V 8-400 KM, trzy osie, skrzynia
z opończą - cena 95 mln. zł.
2. Volvo F-12 interkoler 1985r.,
chłodnia od -30 do +30 °C,
ładowność 13,5 tony lub 47m³
tylny podnośnik załadunkowy,
stan idealny.
3. Przyjmę stałą pracę na
powyższe samochody,
z przyczepą lub bez,
kraj, zagranica.
Tel/fax Zielona Góra
609-90 po 20.00.

1357-Z

super

**GRY TELEWIZYJNE
TOWAR DLA TWOJEGO
SKLEPU
OFERUJE HURTOWO**

P.H. RUDIMEX

ZIELONA GÓRA
al. Konstytucji 3 Maja 10
(naprzeciw kina Wenus)
tel. 32-83, fax: 65-153

AK-685 "NOWA"

UWAGA! **APCIX** **HURTOWNIA**

poleca szeroki wybór
kosmetyków i chemii
gospodarczej

Zary ul. Przeładunkowa I tel. 31-06, 37-20
tix. 43-23-64

ZAKŁAD CZYSZCZENIA ODZIEŻY

"ROMPRAL"

Poleca usługi:

- czyszczenia i farbowania kożuchów,
- czyszczenia wyrobów futrzarskich,
- czyszczenia chemicznego odzieży,
- odświeżania skór licowych.

Punkty przyjęć:

- Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 34-41, czynny
codziennie oprócz sobót w godz. 10.00 - 17.00
Głogów, ul. Poczdamka 1 (w podwórzu)
czynny: wtorki, piątki w godz. 10.00 16.30

3543-c

**ROZPOCZYNASZ INWESTYCJĘ
POTRZEBNA CI**

**ENERGIA
ELEKTRYCZNA**

DOPROWADZI TOBIE JĄ

ELTOR • POL

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ
I KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI**

**OD PROJEKTU
DO WYKONANIA
WŁĄCZNIE**

wykonujemy m.in.

- ▶ LINIE ŚREDNIEGO I NISKIEGO NAPIĘCIA
NAPOWIETRZNE I KABLOWE
- ▶ STACJE TRANSFORMATOROWE
- ▶ INSTALACJE WNĘTRZOWE I ODGROM
- ▶ OSWIETLENIE ZEWNĘTRZNE

ZAPEWNIAMY WSZYSTKIE MATERIAŁY

nasz adres
ELTOR-POL tel. 620-56, 606-35, 635-05
65-005 ZIELONA GÓRA tix 0433162
al. Zjednoczenia 106 fax 635-05

AK-1269 "NOWA"